

Ceny Kurjera we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: NMP. Szkaplerz.
Jutro: Aleksandra.
Pojutrze: Szymona z L.

Grecko-katolickie:
Andreja.
N. 6 po Sosz.
Syzona wełyk.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 22 m.
Zachód „ o 7 g. 46 m.
Barometr 755. Pogoda.

Gal. Towarzystwo pedagogiczne.

Towarzystwo liczy obecnie 61 oddziałów i 166 kótek. Ogólna liczba członków wynosi przeszło 3000. Ruch w oddziałach był bardzo ożywiony. Na zebraniach oddziałów i kótek bywają odczytywane rozprawy naukowe, prace z zakresu pedagogii i dydaktyki, sprawozdania z dzieł nowszych i przeprowadzane lekcje praktyczne. Prócz tego niektóre oddziały zajmują się urządzeniem wieczorów deklamacyjno-muzykalnych w rocznice zgonu wielkich naszych mężów albo też urządzają zebrania towarzyskie.

Sprawozdanie zarządu głównego, mające być przedłożone 17. bm. walnemu zgromadzeniu, wspomina o krokach, jakie zarząd czynił do sejmu, celem zmiany ustaw szkolnych o stosunkach prawnych nauczycieli, i o wynikach osiągniętych, które przynajmniej na razie polepszyły cokolwiek byt nauczycieli ludowych.

Nadto wniósł zarząd prośbę do Rady szkolnej kraj.: aby poleciła Radom szkolnym okręgowym, iżby te w przyszłości nie obsadzały posad nauczycielskich osobami, nie mającymi przepisanej kwalifikacji; aby wydała dodatkowe rozporządzenie, iżby przynajmniej po wsiach i miasteczkach dzień srody popielcowej był wolnym od nauki szkolnej; aby poparła stajęcę zarządu głównego do sejmu o przyznanie stałym nauczycielom prawa do podejmowania, w razie potrzeby, bezprocentowych zwrotnych zaliczek.

Nie małej wagi są także starania zarządu o nabycie na własność towarzystwa domu, w którym prócz pomieszczenia biur, byłaby dla członków urządzona czytelnia i wolne pokoiki dla przyjezdnych z prowincji za interesami członków.

Na cześć honorowego członka, dra Antoniego Małeckiego, wydano jubileuszowy numer *Szkoły*, który w ozdobnej tece deputacja wręczy p. Małeckiemu.

Szkoła, organ Towarzystwa, wychodząca rok dwudziesty piąty, obecnie pod redakcją Miecz. Baranowskiego, rozwija się bardzo pomyślnie, czego najlepszym dowodem jest liczba prenumeratorów, przeważnie całorocznych, tak znaczna, jak w żadnym jeszcze roku nie była. Wydawnictwo pokrywa się samo. Rocznik liczy obecnie 80 arkuszy.

Administracja wydawnictw, stanowiąca obecnie jedną z najważniejszych gałęzi czynności Towarzystwa, rozwija się dalej korzystnie, przyczyniając się z jednej strony do spełnienia moralnych celów, z drugiej do przysporzenia funduszków Towarzystwu. Pe wyjeździe długoletniego administratora, dra Benoniego, administracja spoczęła w rękach Wład. Krasuckiego i Kaz. Radwańskiego. Miejsce ostatniego zajął od stycznia Hier. Hofman jako kasjer. Prócz tego pracuje w administracji wydawnictw komisja wydawnicza, w skład której wchodzi dr. Miecz. Warmcki, Józef Czernecki, Szczęsny Parasiewicz, Jul. Fafara, Wład. Krasucki, i Karol Rawer. W ostatnim roku wydano 15 książek, a cyfra wszystkich dotychczas wydanych dosięgła 273. Obrót pieniężny w tym dziale przedstawia cyfrę 70.000 gld.

Z funduszu *burs* dla dzieci nauczycielskich (którego majątek wynosi 6268 gld.) korzystało w r. 1891/2 24 wychowanków. Nadto dwom udzielono jednorazowych datków. Utrzymanie wszystkich kosztowało 1510 zł., a administracja burs 15 zł. 42 ct. Na pokrycie tej sumy z wkładek członków wpłynęło 229 zł. 50 ct. a odsetki od kapitału wy-

nosiły 263 zł. 98 ct. Zarząd główny zmuszony był przeto dopłacić z własnych funduszków aż 1031 zł. 94 ct. Na r. 1892/3 rozpisano konkurs tylko na 20 miejsc w bursach krajowych.

Kolonje *wakacyjne*, pozostające pod opieką Towarzystwa, utrzymują się i rozwijają dzięki ofiarności dobroczynnych osób i instytucyj krajowych. Przychód wynosił w 1891 r. 2753 zł. 39 ct., a rozchód 2742 zł. 11 ct.

Zarząd rozdał 29 zapomóg z funduszków Towarzystwa w kwocie 595 zł. a 7 zapomóg z funduszu im. dra Stan. hr. Badeniego w kwocie 175 zł. Razem więc udzielono 36 zapomóg w kwocie 770 zł. Stan czynny majątku Towarzystwa wynosi 11.627 gld.

Jak słyszymy, długoletni prezes Tow. Sawczyński Zygm. rezygnuje z dalszego wyboru, i jest zamiar uproszenia ks. Czartoryskiego Jerzego aby stanął na czele Towarzystwa.

Nadużycia agentów fabrycznych.

Donosiliśmy dawniej, że poseł Jan Potoczek na posiedzeniu Koła polskiego 26. czerwca br. przedstawił i odczytał napisaną przez siebie interpelację, wystosowaną do rządu w sprawie nadużyć, jakich dopuszczają się ajenci fabryczni między ludem wiejskim w Galicji.

Interpelacja ta była następującej treści:

W wielu powiatach Galicji ajenci wysłani przez fabryki maszyn rolniczych, mianowicie przez fabryki z Przerowa na Morawie, z Opawy, Podgórze pod Krakowem i innych miejscowości, dopuszczają się różnych nadużyć między ludem wiejskim: chodzą bowiem po wsiach i zapisują, wbrew woli włościan, ich nazwiska albo numerów domów i te adresy posyłają do fabryki, a fabryka pod tymi adresami posyła chłopom różne maszyny rolnicze, osobliwie siewczarnie i to ludzom, którzy ani tego sobie nie życzyli, ani funduszków na zapłacenie takowych nie mają. A pomimo, że włościanie przysyłanych sobie siewczarni przyjąć nie chcą i nazad je zwracają, fabryka skarży ich o zapłatę sądownie, procesami dręczy ich i materialnie rujnuje.

Zdarza się, że ci ajenci biorą od włościan pieniądze za siewczarnie jako pełnomocnicy fabryki, jednak tych pieniędzy fabryce nie oddają, a włościanie zmuszeni bywają drugi raz fabryce płacić. W ten sposób narzucone siewczarnie bywają lichęj konstrukcji i wkrótce się psują. Wydarzenia powyższe opisane dzieją się prawie we wszystkich powiatach Galicji, szczególnie w powiatach Nowy Sącz, Grybów, Nowy Targ, Brzesko, Tarnów, Stanisławów i Limanowa.

Podpisani zapytują p. ministra spraw wewnętrznych, czy wysoki rząd wie o tem i jakich środków myśli użyć na przyszłość, aby tym nadużyciom zapobiedz.

Na uzasadnienie interpelacji powołał się poseł Potoczek na list wójta z Ptaszkowy, powiatu grybrowskiego, który opisuje, że oprócz innych gmin z samej jednej gminy Ptaszkowej ma obecnie w sądzie grybrowskim 12 gospodarzy proces z fabryką z Przerowa (Prerau), który już drugi rok się ciągnie; dalej cytują interpelanci list Franciszka Jachimiaka wójta z Ludźmierza pow. Nowy Targ, który opisuje, że i on sam i jego sąsiedzi i wiele innych gmin powiatu Nowy Targ mają różne zatargi z fabryką z Przerowa; dalej przytaczają list Jana Cisaka i Józefa Ciochonia z gminy Borzęcina powiatu Brzesko, którzy obecnie mają różne za-

targi z fabryką z Przerowa; list Józefa Basty ze Znamierowic powiatu Nowy Sącz, który wraz z kilku sąsiadami ma zatargi z fabryką z Podgórze pod Krakowem.

Wreszcie interpelant powołuje się na to, że jemu osobiście są znane różne sprawy agentów w powiecie nowo-sądeckim, np. proces Józefa Dumany i Pawła Ramzy wójta z Zabełcza i około 30 wypadków różnych nadużyć, popełnianych przez agentów fabrycznych w okolicy Nowego Sącza. Nadto pisma ludowe: *Przyjaciel Ludu*, *Wieniec* i *Pszczółka* od kilku lat umieszczały listy włościan z różnych stron naszego kraju, którzy żalili się na nadużycia i oszustwa agentów.

Powołuje się także pos. Potoczek na oświadczenie posłów Szczepanowskiego, Chrzanowskiego, Hofmoka i ks. Brylińskiego, którym jest wiadomo, że i we wschodniej Galicji ci ajenci siewczarnie narzucają ludowi wiejskiemu i przez to na straty go narażają. Przytacza też sprawę włościan z gminy Sowliny powiatu limanowskiego, którzy zostali przez agentów mączki kościanej z Podgórze wpłani w procesa, które się obecnie toczą w sądzie w Limanowy i Nowym Sączu.

Koło polskie zgodziło się na wniesienie tej interpelacji i na wniosek prezesa Jaworskiego wybrano komisję z posłów Jaworskiego, Potoczka, Lewickiego i Abrahamowicza Eug., celem zastanowienia się nad treścią interpelacji.

Podczas posiedzenia Izby dnia 2. lipca przedłożył poseł Potoczek napisaną przez siebie po niemiecku interpelację komisji, a względnie p. prezesowi Jaworskiemu, *lecz ta interpelacja nie została uniesioną w Izbie*, gdyż był tu przypadkiem w Radzie państwa namiestnik Badeni i oświadczył, że on i bez interpelacji, skoro tylko do Lwowa powróci, wyda w sprawie agentów odpowiednie rozporządzenie, celem ochrony ludności od nadużyć.

Na to oświadczenie namiestnika poseł Potoczek się zgodził, a prezes Koła Jaworski na posiedzeniu 10. lipca uwiadomił Koło polskie, w jaki sposób sprawa tej interpelacji załatwioną została.

Spodziewać się tedy należy, że zarówno władze polityczne Galicji, jak niemniej prokuratorze państwa, względnie sądy, sprawą tą zajmą się na serio i nie pozwolą krzywdzić ludu wiejskiego i tak już nawpół zubożalego. Nadużycia powyższe opisane przez wiarygodnego posła i poparte świadkami, *powinny dać powód do dochodzeń sądowo-karnych*, aby oszuści nie zapuszczali na lud nasz zdradliwych sieci wyzysku.

Listy z kraju.

Złoczów 12. lipca. (*Egzamin dojrzałości. Wieszór abiturjentów. Nowy dyrektor.*) W ubiegłym tygodniu odbył się w tutejszem gimnazjum egzamin dojrzałości pod przewodnictwem radcy szkolnego dr. Germana i wypadł stosunkowo dość pomyślnie, bo zaledwie 4 reprobowano na rok, a jednego na czas nieograniczony; z odznaczeniem jeden tylko złożył egzamin.

W dniu 10. bm. urządzili ustępujący z gimnazjum studenci w sali kasyna miejskiego wieczór muzykalno-deklamacyjny, który zagał prof. Józef Baron przemową, tchnącą przywiązaniem do młodzieży i serdecznym ciepłem. Produkcje muzykalne, znakomita deklamacja (maturzysty Kieresa, który wygłosił wiersz Gaszyńskiego „Sielanka młodości“), śpiew solowy Żukjanowicza, publiczność gorąco, a rzesiste oklaski otrzymał uczeń II. kl. gimnazjalnej (12-letni chłopczyzna



wyłosił po rusku Ustyjanowicza wiersz pt. „Peszczena dytyna“. Po koncercie rozpoczęły się ohoce tańce, które trwały niemal do rana. Wieczór ten zgromadził nader liczny zastęp inteligencji miejscowej, która serdecznie żegnała opuszczającą nasze miasto młodzież.

Dzienniki doniosły już, że dyrektorem tutejszego zakładu mianowany został w miejsce zmarłego Malinowskiego, prof. gimn. Franciszka Józefa we Lwowie dr. Przemysław Nientowski. Nominacja ta ucieszyła nas bardzo, żywimy bowiem nadzieję, że w szerokich kołach tak we Lwowie jak i w Stanisławowie, gdzie pracował poprzednio, ceniony Nientowski pozaprowadza w tutejszym zakładzie porządku, których brak od dawna już czuć się daje.

Krystynopol 12. lipca. (Niesłuszna napaść.)
W liście umieszczonym 25. czerwca w *Kurjerze Lwowskim*, uderzono na chirurga tutejszego Sal. Pordesa, zarzucając mu, iż nie chciał iść do chorej kobiety i nieść jej pomoc lekarską. Zarzut ten spowodował dochodzenia karne przeciw Pordesowi i po przeprowadzonej rozprawie sąd powiatowy w Sokalu uznał go zupełnie niewinnym na podstawie zeznań świadków. Rozprawa wykazała, że pierwszy raz posłano po Pordesa o g. 12 w nocy, ks. wikary Piórek zeznał, że ani sam do Pordesa nie chodził, ani nikogo doń nie posyłał, że wreszcie tej nocy odbywały się zaręczyny córki Pordesa, a on dlatego nie poszedł do chorej, że sam był słaby. Nadto sąd sokalski nie mógł w Drohobyczu znaleźć żadnego „Hanczara“, który miał jeszcze inne „sprawki“ Pordesa wyświeltić i podać do wiadomości sądu. (Resztę listu, tyżącą się dr. Feuersteina pomijamy, gotowi umieścić tylko wynik dochodzeń sądowych, jeżeli jakie są. W walce konkurencyjną eskulapów krystynopolskich mieszać się nie będziemy. *Red.*)

Zakopane 11. lipca. Znajdujemy się w początkach głównego sezonu, mimo to napływ gości jest znacznie mniejszy, niż w innych latach. Do obecnej chwili wykazuje lista gości zaledwie 700 osób. Liczny napływ gości spodziewany jest natomiast w drugiej połowie bm., oraz w sierpniu, tak, że nie ma obawy, aby sezon tegoroczny pod względem liczby letników pozostał w tyle za ubiegłymi.

Ze sprawozdania wydziału tow. tatrzańskiego za r. podnieść należy, iż kosztem towarzystwa zbudowano drugie schronisko o 27 izbach przy Morskiem Oku, liczbę drogoskazów w Tatrach zwiększono o 100, zasiano w kilku miejscach nasiona coraz rzadszej u nas limby i szarotki; wniesiono petycję do Rady państwa o budowę kolei z Chabówki do Zakopanego, a przynajmniej do Nowego Targu; uchwalono przyspieszyć sprawę wydania dokładnej mapy Tatr. zbudowano nowe schronisko w dolinie Roztoki, nazwano dolinę, którą płynie potok z Morskiego Oka „Dolina Mickiewicza“, a wodospady w dolinie Roztoki

„Wodospadami Mickiewicza“. W obu tych uroczysz miejscach osadzono żelazne tablice z odpowiednimi napisami, a poświęcenie tychże odbyć się ma w ciągu rb.

Co się tyczy celów naukowych, to zaznaczyć wypada, iż Towarzystwo utrzymuje w różnych okolicach górskich 18 stacji meteorologicznych i ogłasza drukiem wyniki czynionych w tychże stacjach zapisków. Założona przez Towarzystwo szkoła zawodowa dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, rozwija się dzięki poparciu ze strony kraju i rządu pomysłnie. Przeciętą frekwencją uczniów w pięciu ostatnich latach wynosiła 93; najwięcej uczniów pochodziło z Galicji.

Rozpoczęte w r. 1889 wydawnictwo albumu widoków tatrzańskich prowadzi Towarzystwo dalej. Dotychczas wydano 20 widoków heljograwiurów, odnoszących się do Tatr i Pienin.

Zbieraniem „Sabałowych bajek“ zajmuje się p. Dembowski.

Towarzystwo tatrzańskie liczy obecnie 1.600 członków, a dochód Towarzystwa wynosił w r. przeszło 12.000 zł.

Na tutejszym cmentarzu stanął w ostatnich czasach staraniem pozostałej rodziny skromny grobowiec dla śp. dra Chałubińskiego. Na podstawie z granitu szląskiego, wynoszącej 4 metry długości, 3 m. szerokości i 1 m. wysokości leży nieco mniejsza płyta z czarnego marmuru, na której widnieje następujący napis:

S. † p.
Tytus
CHAŁUBIŃSKI

1889.

Pomiędzy grobowcem a idącym tuż obok niego murem cmentarnym mieści się wysoki drewniany krzyż, postawiony prowizorycznie przed dwoma laty, na którym znajduje się tablica z napisem:

Sp. Tytus Chałubiński, dr. medycyny Prof. Uniwersytetu Warszawskiego, urodzony 1820 w Radomiu, um. 4. XI. R. 1889 w Zakopanem.

Grób, znajdujący się w malowniczym położeniu, na niewielkim pagórku, mieści się prawie w samym środku cmentarza i przytyka bezpośrednio do lewej części muru granicznego. Między drewnianym krzyżem a przednią częścią grobowca życzliwa ręka zasadziła młode świerki, które kiedyś mają ocieniać grobowiec, mieszczący szczątki wielkiego miłośnika gór tatrzańskich.

Stojącemu obok grobowca widzowi otwiera się z dwóch stron wspaniały widok: od północy wznosi się zielenią pokryte wzgórze Gubałówka, na którym gołem okiem widać krzyż żelazny, ufundowany w r. 1873 przez śp. Chałubińskiego;

od południa otwiera się widok na przepaści — szczyty tatrzańskie i na dolinę Zakopanego.

Na lato mamy już zapowiedziane przybycie turystów czeskich z Pragi, Harmonji chóru męskiego pod kierunkiem p. W. Barabasza z Krakowa, chóru ruskiego Towarzystwa śpiewackiego ze Lwowa, oraz medyków.

Między 1—15 sierpnia urządzoną tu zostanie wystawa prac uczniów szkoły snycerskiej, poczem wyroby przesłane zostaną na wystawę przemysłu budowlanego do Lwowa.

Wczoraj przybył tu z Krakowa p. Edward Jelinek, znany pisarz czeski, na krótki pobyt i zamieszkał w willi „Jadwinówka“.

Zdaniem znawców, pobyt w Zakopanem w celach leczniczych podczas zimy, większe rokuje korzyści niż w lecie i dlatego Zakopane przy odpowiednim zarządzie może w przyszłości stać się ważną klimatyczną stacją zimową. Co do ogólnego widoku Zakopanego w pełnej zimie, to takowy — wedle świadków nocznych — przewyższa wspaniałością widok letni i budzi urok nie do opisania. Cała równina zakopańska jednostajnie biała, tylko lasy wolne od śniegu przedstawiają się ciemno. Mimo mrozów strumyki nie zamrożone szumią jak w lecie. Domki i wille odbijają jasno-żółtą barwą od pstrego rysunku krajobrazu. Całość, poważna lecz mniej posępna niż w lecie. Nawet rzec można, owionięta jakby łagodnym uśmiechem i wdziękiem.

Zjazd chirurgów polskich.

Kraków 14. lipca. Popołudniowe wczorajsze obrady rozpoczęły się o g. pół do 3. dyskusją nad odczytem dra Bogdanika z Bielska: *O martwinie fosforowej*. Prof. dr. Obaliński na podstawie kilku przypadków spotkanych w Galicji sądzi, że choroba ta w naszym kraju częściej się pojawia. Mowca dawniej dokonywał operacji sposobem nauczyciela swego ś. p. prof. Bryka, dzisiaj atoli postępuje podług zasad ustalonych badaniami i rozprawą prof. Rydygiera. Rada dra Rydygiera, ażeby wcześniej operować i chorych nie narażać na długotrwałe cierpienia, okazała się bardzo zbawienną. Nad powyższym przedmiotem zabierali następnie głos drowie Szymkiewicz, Gabryszewski, Wehr, Barącz i prof. Rydygier.

Z kolei radzono nad sprawą pamiątnika Zjazdu lekarskiego i wyrażono życzenie, by chirurgowie polscy rozprawy swoje umieszczali li tylko w tem piśmie.

Prof. dr. Obaliński wygłosił referat „O chirurgicznym leczeniu eksudatów parametrytycznych“, polecając metodę leczenia Bardenhauera. Zabierali głos w dyskusji drowie prof. Mars, Ziemiński, Schramm, Sawicki, Gabryszewski i Steuermark.

Dr. Barącz ze Lwowa mówił: „O wartości pły-

wielkości. Prócz tego dano mu jeszcze inne polecenie.

Dozorca robotników fabrycznych wręczył mu pakietek zapieczętowany.

— Są tu bilety — mówił — które złożysz w banku. Pan fabrykant wie, że jesteś uczciwym chłopcem, dlatego też ci ufa. Gdy tylko przybędziesz do miasta i oddasz doniczki, wypłacisz w banku powierzone sobie bilety.

Faello zarumieniał się z radości; po raz pierwszy Ser Baldassare dał mu poznać, że uważa go za uczciwego, a przecież Ser Baldassar był ojcem Dei.

Z lżejszym daleko sercem, niż przed kilkoma miesiącami, Faello trzasnął z bicia i pobiegł obok swego muła. Pastor, jak zwykle, biegł przodem.

Faello był prawie szczęśliwym, myśląc że ojciec Dei powierzał mu pieniądze, które jego chlebodawca kochał nad wszystko w świecie, bardziej niż duszę własną, niż córkę nawet.

Słońce jaśniało na niebie w swojej chwale, a jego światło łagodne rozlewało się po całej przestrzeni Waldorno.

W opactwie dzwoniło na prymarię.

Faello uklęknął na piasku, pod krzyżem stojącym przy drodze, zmówił krótką modlitwę i powstał prawie szczęśliwy.

Pastor, siedząc nieruchomie w czasie modlitwy swego pana, wkoczył mu na piersi gdy powstał. Faello uściskał go serdecznie.

— Niedosyć być uczciwym — mówił Faello do psa — ale, mój kochany Pastorze, jakże to słodko usłyszeć, kiedy ludzie nas chwają za naszą uczciwość!

Pastor wesoło popędził drogą, rozwijając radośnie białą kitę swego ogona. Może myślał że psy

TALERZ WESELNY.

Nowela

przez

OUIDE.

(Ciąg dalszy.)

Od śmierci Giudetty wszystko idzie coraz gorzej.

Najstarsza siostra Kandida ledwie nie umarła na silne zapalenie gardła; uniknęła wprawdzie niebezpieczeństwa, ale od swej choroby nie może pracować, zbyt jeszcze jest słabą. Utrzymuje, że gdyby jej nie pozbawiono sznurka z koralików, leżącego dziś na dnie studni, z pewnością nie byłaby zachorowała.

Z tego wnosić można, że logika była jej słabą stroną i że lubiła się stroić, ale nie to dziwnego: była ładną i miała lat piętnaście.

Wieprz po długim niedomaganiu zdecydował się nagle zakończyć marne życie.

Pewnego pięknego poranku skradziono pięć kur z kurnika, w chwili kiedy Faello i Pastor już całą milę ujechali z domu.

Toinetka spadła z drzewa wiśniowego i złamała nogę.

Cały ciężar gospodarstwa spadł obecnie na trzy siostry zdrowe, które użalały się bezustannie, że to przechodzi ich siły.

Kiedy więc Faello wrócił wieczorem do domu, musiał zamiatać izby, pracować w ogródku, a nawet pracować koszuł.

Ta praca najwięcej go kosztowała, bo jakże śmiesznym wydaje się mężczyzna piorący bieliznę!

Sąsiedzi z pewnością byliby mu pomogli, ale Giudetta była zbyt dumną, by się zniżyć do próśby, a Faello pod tym względem był zupełnie do niej podobny.

Ludzie z trudnością przebaczą dumę biednym, o tem wiemy wszyscy.

Niekiedy Faello patrzył ze smutkiem na talizman rodzinny, który zawsze miał przynosić szczęście, ale jakoś wcale się z tem nie spieszył.

Nigdy mu jednak na myśl nie przyszło, by zdjąć talerz ze ściany i zanieść na sprzedaż.

Czasami, kiedy prał bieliznę lub uprawiał ziemię w ogródku, w czystej atmosferze przeniknionej purpurą zorzy wieczornej, smutnym jego oczom ukazywał się Battista na dzielnym koniu.

— Patrzcie! — wołali ludzie, śmiejąc się — jedzie w koperczaki do Ser Baldassara. Wie on doskonale jak się brać do rzeczy, by posiadać Deę!

Serce Faella na te słowa zamierało w piersiach, niby ciężki kamień spadający zwolna do wody. Zdawało mu się, że dłużej już nie zdoła nieść ciężaru, przytłaczającego jego życie. Ale te chwile słabości przechodziły szybko; naza jutrz brał się do pracy, gdyż był odważny i cierpliwy z natury.

Pewnego ciepłego poranku sierpniowego wstał o zwykłej porze i wszedł do wózka w chwili, gdy pierwsze blaski różowego światła ukazały się na niebie, ponad górą przeciwległą. Pastor wskoczył mu na kolana i wózek uniósł ich zwykłą drogą. Obadwaj byli głodni, bo nigdy nie jadali do południa.

Zajechawszy na dziedziniec garncarza, Faello spostrzegł, że jego ładunek dzisiejszy będzie dwa razy większy niż zwykle. Ogrodnik miejski zamówił znaczną liczbę doniczek do kwiatów rozmaitej

tek z brukwi przy entero-anastomozie" sposobem Senna" (z demonstracjami). Prelegent okazał preparaty z doświadczeń, robionych na 5 psach. (Zasługa jest dra Barącz, że w miejsce kostnych płytek Sennowskich, użył pierwszy brukwi, jako materiału). Jestto niezmiernie ważnym dla lekarzy galicyjskich, gdyż — zdaniem referenta — brukwi dostać można łatwo zawsze i wszędzie, nie zaś kostnych płytek Sennowskich. Dr. Barącz w jednym przypadku z dobrym skutkiem użył swego sposobu także u człowieka chorego na oddziale dra Ziembickiego w Lwowie.

Sprawa ta była przedmiotem ożywionej rozprawy i polemiki. Dr. Wehr twierdził, że metoda Senna nie nadaje się przy „herniach” chyba tylko przy „Laparoherniotomii”, gdyż kiszki, połączone sposobem Sennowskim bardzo trudno „reponować”. Oświadczył mowca następnie, opierając się na własnym doświadczeniu, że nawet w Galicji nie tak łatwo o brukiew, jakby się zdawało.

* * *

O godz. 6. wieczorem wyjechali uczestnicy zjazdu do uroczego położonego „Tusculum Rydygierowskiego” w Mydlnikach.

Obszerna sala gościnna ledwie zdołała pomieścić liczne grono (przeszło 60). Na wstępie spotkała gospodarza niespodzianka. Dr. Ziembicki w imieniu chirurgów polskich wręczył mu przepyszną album z napisem: „Profesorowi Rydygierowi, promotorowi zjazdów chirurgicznych”.

Przy uczcie toasty sypały się jak z rogu obfitości. Około g. pierwszej po północy rozpoczął się odwrót do Krakowa.

* * *

Dzisiaj rozpoczęły się obrady o godz. wpół do 11. przedpołudniem.

Na wstępie dr. Barącz przedstawił operację na psie, dokonaną sposobem Sennowskim.

Dr. Gabryszewski mówił: „O znieczuleniu kokainą” (z demonstracjami). Prelegent przejrzał całą literaturę, przeszło sto rozpraw o kokainie, doszedł jednak do przeświadczenia, że kokaina jest o wiele lepszą, niż głosi o niej opinia. Chory znieczulony kokainą wie, co się z nim dzieje, ale nie czuje. Mowca zalecał odpowiednie postępowanie, przy którym kokaina bez wielkiego niebezpieczeństwa zupełnie dostatecznie znieczula. Zajmujący referat wygłosił prof. Rydygier: „O ranach przepony”. Dotąd znanych przypadków jest 153. Jestto w ogóle dział nauki, który się rozwijał głównie dzięki pracom polskim. Szczególne zasługi pod tym względem położyli: obecny na zjeździe dr. Sawicki, dr. Matlakowski, dr. Krajewski, prof. Kosiński, dr. Horoch i prof. Postępski we Włoszech (który sam się do narodowości polskiej przyznaje). Przy ranach przepony dwojakie jest postępowanie, toruje się mianowicie przystęp albo przez

zawsze są uczciwe, ale że ani wielki honor, ani wielkie korzyści nie spływają na nie za ich wierzni i gorliwą służbę.

Już był dzień wielki, kiedy przybyli do miasta. Po ulicach pustych i cichych stały się długie cienie, za każdym krokiem napływały wonie kwiatów niby z ogrodu, gdyż w każdym rogu ulicy stały snopy goździków, róż, lewkonij, czekając na kupujących, którzy nigdy nie przychodzą tak wcześnie.

Faello i Pastor zatrzymali się chwilę, by się napić wody z wielkiej brązowej cysterny św. Jakóba, następnie odwieźli ogrodnikowi doniczki do kwiatów. Była już godzina jedenasta, a głód straszliwie panu i psu czuć się dawał.

— Trzeba naprzód oddać pieniądze do banku, a potem pomyślimy o jedzeniu — rzekł Faello do psa i wolno prowadził wózek na plac bankowy.

Przybywszy na miejsce przeznaczenia, podług zwyczaju postawił Pastora na straży przy mule, a sam, uchylwszy wielkie drzwi oszklone, wszedł do banku.

Kazano mu czekać dosyć długo na drugim piętrze. w małym pokoiku; urzędnicy bardzo byli zajęci, bo to był dzień targowy. Trzy długie kwadransy upłynęły, czas wydawał mu się długi, gdyż w tej ciasnej izdebce goręcej było niż na ulicy; jeść mu się chciało okropnie. Serce mu się ścisnęło na myśl o biednym Pastorze głodnym, leżącym na rozpalonym bruku, pod piekącymi promieniami południowego słońca. Spokojnym był jednakże o muła i wózek, gdyż pies czuwał nad jego chudobą.

Kiedy mu oddano pokwitowanie, mówiąc, że może jechać do domu, była już dwunasta; jestto bardzo niebezpieczna godzina dla psów i ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

otwarcie jamy brusznej albo klatki piersiowej. Zdaniem prof. Rydygiera otwieranie klatki piersiowej jest wskazane wówczas, jeśli jest rana w piersi i istnieje pewność, że kiszka nie jest obrażona. Mowca nie pochwala jednak sposobu Postępskiego, zanadto obrażającego klatkę piersiową, zaleca natomiast robienie dwóch cięć pod kątem prostym. Dostęp zaś przez jamę brzuszną wskazany jest w tych razach, gdy jama brzuszna już jest otwarta i jest możliwe obrażenie kiszki.

W dyskusji nad tym przedmiotem zabierali głos drowie Sawicki, Barącz i Obaliński, który z własnej obserwacji stwierdził, że rany przepony często są bardzo malutkie.

Dr. Bogdanik przedstawił „chorego po resekcji kości piętowej” według własnej metody, zalecającej się tem, że nie obraża wcale ścięgien ani tętnic. Prof. Obaliński przypomniał podobną operację Buscha, przemawiali jeszcze w tym przedmiocie drowie Barącz i Drobnik.

Dr. Krasowski przedstawił „chorą po operacji Koeniga” (z kliniki prof. Rydygiera).

Dr. Gabryszewski referował o „Osteoplastycznej operacji po wypłowaniu szczęki dolnej. Jest to w całej chirurgii dotąd unikatem. Ubytek dolnej szczęki pokryty został w klinice prof. Rydygiera kością obojczyka. Przypadek ten wywołał wśród zgromadzonych chirurgów ogromną sensację.

Dr. Obfidowicz przedstawił chorego „z guzem żuchwy”. Podobny przypadek ogłosili w swoim czasie śp. prof. Bryk i prof. Kolaczek z Wrocławia.

Dr. Szymkiewicz mówił na temat: „Demonstracja obturatora pomysłu Sürsena w przypadku wrodzonego rozszczepu podniebienia twardego i miękkiego”. Prelegent pokazywał między innymi, jaka zachodzi różnica pomiędzy wymawianiem głosek bez obturatora, a po jego założeniu.

Ostatni przedstawił dr. Łucki z Oświęcimia: *Ciekawy przypadek wgłobienia jelit*. Zajmujący opis w istocie „zaciekawil” niezmiernie słuchaczy.

Docent dr. Trzebiecky, skarbnik zjazdu, odczytał sprawozdanie kasowe, z którego się okazał w tym roku dochód 420 zł. rozchód 550 zł.

Praktyki cłowe na Bukowinie.

Przed trybunałem wyrokującym we Wiedniu, pod przewodnictwem rady sądu kraj. Födransperga odbył się d. 13. i 14. bm. znowu jeden proces — już trzynasty z rzędu — dotyczący bukowinich praktyk cłowych, a stanowiących dalsze ogniwo w szeregu procesów przygotowawczych przed główną rozprawą, której bohaterami mają być najwyżsi dostojnicy zarządu finansowego na Bukowinie.

Z aktu oskarżenia wyjmujemy ustęp następujący: „Jak prawie we wszystkich śledztwach, które przez sąd krajowy na Bukowinie zostały przeprowadzone, tak i w obecnym wypadku, szczególnie we wdrożonym równocześnie śledztwie o przekroczenia cłowe, dopuścili się strony interesowane tak jaskrawych nadużyć, że tylko dziwić się można nad moralnym znikczemieniem dotyczących osób.” Rzecz, o którą chodzi tym razem, przedstawia się jak następuje:

Przed niejakim czasem dowiedziała się czeronowie ka władza finansowa, że gorzelnik Koppel Goldhagen w Waszkowcach wpadł na pomysł utajania spirytusu od opodatkowania, a to w ten sposób, że z aparatem mierniczym Beschornera urządził niektóre nielegalne manipulacje, odrywając poprzednio plomby nałożone na tenże aparat przez organa finansowe, a zastępując je następnie plombami podrobionymi. Wskutek tego doniesienia wdrożono przeciw Goldhagenowi śledztwo i przesłuchano między innymi zatrudnionych w gorzelnii robotników Jurka Boreca i Iwana Melnyczuka. Ci obaj, słuchani jako świadkowie pod przysięgą, zeznali, że żadnych nieprawidłowości nie zauważyli. Później jednak, z dalszego toku śledztwa udowodniono, że obaj złożyli świadomie fałszywe zeznania, a gdy ich pociągnięto do odpowiedzialności, przyznali się do winy, dodając, że do fałszywych zeznań nakłonili ich pośrednicy Koppla Goldhagena, mianowicie dzierżawca Baruch Goldhagen, kramarz Schaje Lanner i chałupnik Todor Mikiczuk. Wskutek tego prokuratorja oskarżyła wszystkich pięciu, z dodatkiem Koppla Goldhagena, o zbrodnię oszustwa, względnie o nakłanianie do tejże zbrodni popełnionej przez fałszywe zeznania w sądzie.

Do rozprawy zawezwano 16 świadków, przeważnie Hucuków bukowinich, sprowadzonych do Wiednia i utrzymywanych tamże u nadzorey więziennego kosztem sądu. Oskarżonych bronili radca rządowy dr. Edmund Singer i adwokat czernowieccy dr. Brecher i dr. Grabscheid. W ciągu roz-

prawy został jeden świadek pod zarzutem składania fałszywych zeznań uwięziony.

Trybunał zasądził Koppla Goldhagena na 10 miesięcy, Barucha Goldhagena na 4, Schaje Lannera na 3, a Boreca i Melnyczuka każdego na 2 miesiące więzienia. Mykiczuk został uwolniony, zaś świadek Michał Kozyk za fałszywe zeznanie podczas rozprawy, zasądzony został na 3 miesiące więzienia.

KRONIKA.

Na rzecz muzeum rapperswylskiego. W uzupełnieniu wczorajszego telegramu, donosimy, że dr. Karol Lewakowski przesłał 12. bm. przekazane mu z ziem polskich 11,530 rubli sr. tj. 28.446 franków do Rapperswylu.

W zakładzie drohowyżkim odbył się we czwartek doroczny popis, który zrobił lepsze wrażenie aniżeli zeszłoroczny, gdyż dziewczęta i chłopcy wyglądali czysto i zdrowo, co się chwali dyr. Włodkowi i dr. Kretschmarowi. Widocznie lepiej je odżywiano. Ostatnia wizyta marszałka i namiestnika miała ten skutek, że teraz korytarze nie są już perfumowane. Warsztaty w przeciagu kilku miesięcy zmieniły się prawie nie do poznania. Czysto tam i wiele powietrza (powybijano wiele okien), a i pod innym względem nastąpił tam zwrot ku lepszemu. Oehmistrz, który nie odpowiada swemu stanowisku, ma ustąpić i otrzymać inną posadę, a funkcjami oehmistrza podzielił się ks. Lang (kierownik szkoły) i inż. Bauer (naczelnik warsztatów); dostaną oni do pomocy pięciu ukończonych seminarystów, którzy pobierać będą po 15 zł. miesięcznie i całe utrzymanie. Praktykować będą ci ostatni po 2 lata. Zakład opuszcza w tym roku 20 dziewcząt i 17 chłopców. Na popisie było wiele publiczności, szczególnie pań. Rada miejska i Wydział krajowy nie miały reprezentantów. Stwierdzamy, że w ostatnich czasach zmieniło się wiele na lepsze w zakładzie, zupełna jednak sanacja nastąpi dopiero wówczas, gdy kurator hr. Skarbek przestanie holdować zasadzie „billig aber schlecht.”

Popis gimnastyczny odbył się 14. bm. w miejskim zakładzie sierót na Zielonem w obszernym ogrodzie pod kierunkiem nauczyciela Wład. Mięśowicza. Około 100 chłopczyków wykonywało rozmaite ruchy zbiorowo i pojedynczo, skoki malownicze, korowody w takt bębna, nado ćwiczenia zręczności i siły. Oprócz tego odspiewali uczniowie kilka pieśni patriotycznych na dwa i trzy głosy. Nauka widocznie prowadzoną była gorliwie i sympatycznie, bo wyniki jej korzystnie świadczyły zarówno o nauczycielu, jak i o uczniach. P. Mięśowiczowi wyraził podziękowanie senior Rady miejskiej p. Stokowski.

Dwużeństwo Ludwik Oktaw Krzeczkowski, 38-letni przedsiębiorca domu komisowego we Lwowie, będąc od r. 1878 żonatym z Longiną Wandą z Kwiatkowskich zawarł 14. maja br. we Lwowie powtórnie małżeństwo z Jadwigą Settmajerówną, przed którą istnienie pierwszego małżeństwa zataił. Pierwszy ślub odbył się w katedrze lwowskiej, a drugi u Bernardynów. Z pierwszą żoną o 4 lata od niego starszą żył zaledwie lat kilka, później widywali się od czasu do czasu. Przyjęła ona posadę u hr. Pinińskiej w Grzymałowie. W 3 dni po drugim ślubie w skutek bezimiennego donosu został Krzeczkowski przyaresztowanym, a wczoraj odbyła się pod przewodnictwem rady Hayderera rozprawa. Krzeczkowski wbrew zeznaniom świadków trwierdził, iż był przekonany, że pierwsza jego żona umarła w r. 1888 na tyfus.

Świadek Winnicki, ofiejał rachunkowy zeznał, że pierwsza żona przebaczyła podsądnemu wszystko, i że życzyła mu nawet, aby w drugim małżeństwie był szczęśliwszym.

Obrońca dr. Grek wykazywał, że pierwsze małżeństwo było nieważne, gdyż Krzeczkowski był w roku 1878 pod kuratelą, że zachodzi tu tylko swawolne niedbalstwo (luxuria) ze strony podsądnego, który pozostawał w błędzie co do pierwszego małżeństwa.

Trybunał innego był zdania i przychylając się do wniosku zast. prokuratora Przyłuskiego, zasądził Krzeczковского na 1 rok ciężkiego więzienia, zaostrożonego jednorazowym postem w tygodniu.

Z politechniki lwowskiej: Jan Myron z Załukwi i Marjan Rawski ze Lwowa złożyli 12. bm. drugi egzamin państwowy na wydziale „budowy maszyn”.

Dr. Axelrad, adwokat kra. z Tarnopola, przysłał nam bliższe szczegóły wyroku, o którym wspominaliśmy przed miesiącem. Umieszczamy je dziś w rubryce „Nadesłane”.

Z uniwersytetu. P. Stan. Eichenbaum, rodem z Mogiły, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, a p. Naftali Herzig, rodem z Sanoka, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

P. Szymon Hay, rodem z Jaworwa, otrzymał w tymże semestrze stopień magistra farmacji.

W Samborze d. 1. września br. otwarte zostanie seminarjum nauczycielskie męskie utrakwistyczne. Na razie będzie otwarta tylko I. klasa, z dyrektorem i z 1 nauczycielem starszym. Za szkołę ćwiczeń służyć będzie na razie jedna ze szkół męskich ludowych w Samborze. Seminarjum umieszczone zostanie w dawnym budynku gimnazjalnym, który na sześć lat przez gminę m. Sambora na ten cel został oddany.

Egzamin dojrzałości w Kołomyi odbył się pod przewodnictwem inspektora krajowego J. Lewickiego od 7. do 13. lipca. Zgłosiło się 26 zwyczajnych uczniów i 4 externistów. Za dojrzałych uznani zostali: Alimurka Stefan, Dąbcewski Rodion, Donigiewicz Jan, Hlawaty Witold, Kleineder Józef, Kubisztal Stan., Lesser Stan., Maryński Józef, Ogonowski Włodz., Okołowicz Stan., Piotrowicz Leon, Rasch Zygfryd, Salomon Jan, Sanojca Józef, Schulbaum Leibisch (z odznaczeniem), Seidman (Wechsler) Aron, Sęk Maryan, Sternhell Szloma, Tannenzapf (Rothfeld) Mordko, Wisłocki Jan, Zawadzki Marcin, Zoffal Ludwik. Trzech reprobowano na 1 rok, 3 pozwolono poprawić z 1 przedmiotu po ferjach, 2 odstąpiło od egzaminu. Rozdanie świadectw odbyło się uroczystie. Do opuszczających zakład abiturjentów przemówił gospodarz klasy prof. M. Kusionowicz i katecheta M. Martini.

W kościołach polskich po rosyjsku. Pewien obywatel, który tu wprost przyjechał z prowincji zabranych, opowiadał nam, że na własne oczy czytał okólnik biskupa katolickiego, rozporządzający wskutek porozumienia się papieża z Izwołskim w Rzymie, iż nadal w prowincjach zabranych, kazania w kościołach katolickich mają być po rosyjsku, a również wszelkie śpiewy kościelne po rosyjsku!

Komitet pomnika Oskara Kolberga, zawiązany w Krakowie, porożył w ostatnich dniach, na mocy pozwolenia namiestnictwa, do osób wpływowych i znanych w kraju listy składkowe z prośbą o zajęcie się zbieraniem składek na cel pomnika, dla znakomitego etnografa. Listy owe, zaopatrzone koramizacją dyrekcji policji w Krakowie, jakoteż podpisami prezesa i sekretarza komitetu, rozesłano również do miejsc kąpielowych, gdzie wykształcona i inteligentna publiczność polska, nie tylko nasza, lecz i zakordonowa, będzie mogła złożeniem choćby najdrobniejszych datków przyczynić się do oddania zasłużonego hołdu znakomitemu i zasłużonemu etnografowi polskiemu, który całe swoje życie poświęcił ojczyźnie. Przy tej sposobności, donoszą nam z Krakowa, iż na cel powyższy przyrzekł urządzić tam w jesieni koncert p. Żeleński.

Przeciwno cholerze wydał ostre zarządzenia magistrat krakowski i ogłosił je plakatami.

Komisja teatralna w Krakowie uchwaliła przedłożyć radzie miasta Krakowa ofertę p. Krziżika z Pragi na urządzenie oświetlenia elektrycznego w nowym teatrze wraz z dostarczeniem motorów gazowych do poruszania machin dynamo-elektrycznych. Komisja uznała motory gazowe za korzystniejsze, niż maszyny parowe, na których pomieszczenie należałoby urządzić osobny budynek. Oferta p. Krziżika opiewa na kwotę blisko 62.000 złr. i obejmuje tak zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego w nowym teatrze, jak dostarczenie motorów gazowych. Oprócz p. Krziżika wniosły oferty na te same roboty firmy: Siemens et Halske w Wiedniu, Gülcher z Biały, Gans i Sp. z Budapesztu, Egger i Sp. z Wiednia, Krementzky i Sp. z Wiednia. — Następnie uchwaliła komisja przedstawić radzie do zatwierdzenia ofertę spółki Niedzielski i Otto z Krakowa na wykonanie podium sceny i podłóg na galerjach za cenę 4600 złr.

Gościnny występ złodzieja. Czytamy w *Gaz. Przem.*: „Do Przemyśla przybył rzeźmieszek lwowski, niejaki Rohatyński. Nie powiodło mu się jednak nad Sanem, gdyż zaledwo wyeskamotował z kieszeni p. Bar. portmonetkę z 80 zł. schwyciła go żandarmerja i osadzila w kowie.

Na budynek „Sokoła“ w Kołomyi złożono dotąd 1335 zł.

P. Ant. Kosieski, właściciel fabryki kołków szewskich w Debestawcach, jak donosi *Gaz. Kołom.*, nabył takąż samą fabrykę od akc. towarzystwa wyrobu celluloso w Sandhübel w Czechach, którą zamierza przenieść do Debestawiec pod Kołomyję.

Z Poznania. W sprawie święcenia niedzieli zapadły na konferencji w gmachu dyrekcji policji uchwały następujące: Sprzedawanie owoców w handlu przenośnym może się odbywać od godz. 7 rano aż do chwili rozpoczęcia się wielkiego nabożeństwa o g. 9¹/₂, natomiast sprzedawanie owoców na stałych miejscach dozwolone jest rano od g. 7 do 9¹/₂ i od g. 11¹/₂ do 2 po południu. Golibrodem i fryzjerom wolno w niedziele i święta bez żadnego ograniczenia prowadzić swe rzemiosło tj. strzyż i golić, natomiast nie wolno im w niedziele i święta

przed g. 7 rano, w czasie wielkiego nabożeństwa i po g. 2 po południu prowadzić handlu towarami fryzjerskimi, również winni w rzezonym czasie okna wystawowe zasłaniać. Cukiernikom wolno bez ograniczenia w czasie świątecznym prowadzić swój proceder dla gości w lokalu samym. Natomiast nie wolno im sprzedawać towaru po za obrębem cukierni. Fotografom wolno bez ograniczenia prowadzić swój proceder. Cygar nie wolno sprzedawać w czasie spoczynku niedzielnego w ogóle, nawet w izbach gościnnych i szynkowniach. Pomocników wyszynkowych wolno szynkarzom zatrudniać przez całą niedzielę i święto.

Zmarli. Ks. Teofil Dmochowski, radca konsystorza przemyskiego i gr. kat. proboszcz w Jaksmanicach, zmarł 11. bm. w 53 roku życia a 27 kapłaństwa.

W Wiedniu d. 13. bm. z rana dr. Filip Markbreiter, jeden z najbardziej poważanych i lubianych lekarzy wiedeńskich, wydawca czasopism fachowych *Wiener Medicinalhalle* i późniejsze *Wiener medicinische Presse*, licząc lat 83.

We Lwowie dr. Antoni Żminkowski, adw. kraj. starszek blisko 90-letni, i Zuzanna Halska, wdowa po kupcu, 63 lat.

W Poznaniu Maksym. Braun, kapitan inżynierji wojsk polskich r. 1831 w 92 roku życia.

Z uniwersytetu warszawskiego. Profesora Pawińskiego delegowano w celach naukowych za granicę. Prof. Nawrocki pozostawiony został na dotychczasowym stanowisku na dalsze 5 lat, tj. do r. 1897.

Potworna zbrodnia. W Kornenburgu osadzono d. 12. bm. w więzieniu starego katarynkarza i jego żonę pod zarzutem, że ci znaleźszy w rowie koło wsi Haugsdorf podruczone żywe dziecię i przy niem 10 zł., pieniądze schowali, dziecię zaś zarznięli, pokrajali i dali zjeść swemu dużemu psu.

Oberwanie się góry. Z Feldkirchen, stacji kolei Arulańskiej, donoszą o oberwaniu się ogromnej skały, która w niedzielę popołudniu około g. 5. z okropnym łoskotem wypełniła gruzami całą dolinę koło wioski Klösterle, przerywając równocześnie na dłuższy czas komunikację kolejową. Olbrzymie gązdy, z których niektóre mierzą do 50 metrów kubicznych, leżą na linii kolei; 500 ludzi pracuje nad ich rozdrobieniem i usunięciem i pracować muszą co najmniej jeszcze dni 14. Kamienie zburzyły jedyny domek, jaki znalazły na swej drodze, należący do młodego gospodarza Andrzeja Fritza, który tu mieszkał z żoną, dzieckiem i służącym Kamilem Bertholdem. Wszyscy czworo zaskoczeni zostali przez okropną katastrofę. Fritz i jego żona zostali zmiżdżeni nie do poznania; dziecko pośród kamieni znaleziono żywe i nieuszkodzone, tylko w ustach miało pełno namułu; służącego wydobyto z pod rumowisk również żywego, chociaż nieco potłuczonego. Bryła kamienna zdarła mu prawie wszystkie włosy z głowy, nie uszkodziwszy skóry, tak, że biedak świeci obecnie potężną łysiną.

Polacy w Buffalo (stanie nowojorskim) powzięli zamiar urządzenia wystawy rzemieślniczo-przemysłowej. Na zgromadzeniu 14. czerwca w hali Kościuszki wybrali komitet wykonawczy i wydali odezwę do wszystkich rzemieślników polskich w Stanach zjednoczonych. Adres komitetu: K. Burczyński Buffalo, N. Y. 24. Muller ave.

„**Festina lente**“ jest starem przysłowiem łacińskim, które w języku polskim znaczy mniej więcej: „spiesz się, lecz powoli“. Przysłowie to, jak pisze ironicznie *Gaz. Polska* w Chicago, można zastosować także do „budowy hali polskiej w północno-zachodniej dzielnicy miasta Chicago, która się ma nazywać „Polonia Hall“. Z przyczyn, których nie możemy tu bliżej objaśnić, wystąpił Zbigniew Brodowski z komitetu, mającego się za jąc propagandą budowy powyższej hali a na jego miejsce wybrano Anastazego Centalla

Wystawa powszechna w Chicago r. 1893 będzie miała swoją wieżę olbrzymią. Założyło się stowarzyszenie pod nazwą „World's Columbian Tower Association“, z kapitałem 6,500.000. Do 1. maja 1893 ma być wybudowaną nad wybrzeżem jeziora wieża 1492 stóp wysoka, przy której podstawie będzie się znajdowało 7 hoteli, zawierających 3000 pokoiów, saloon'y (kawiarnie i restauracje), składy, biura itp. Na dachach hotelów będą nasładowane wiszące ogrody Babilonu. W jednym dniu będzie 100.000 osób mogło odwiedzić wieżę.

Cholera. Z Petersburga donoszą 13. bm.: Do szpitali astrachańskich przybyło onegdaj 145 chorych, zmarło 51. W Saratowie znów zachorowało 14 osób, zmarło 4. W powiatach saratowskim i caryńskim zachorowało osób 15, zmarło 5. W Samarze wraz ze slobodą Pokrowską znów zachorowało 35 osób, wyzdrowiało 6, zmarło 12, pozostało 68 chorych. W Baku i okolicy zachorowało 49 osób, zmarło 64, wyzdrowiało 28, pozostało 161. W Tyflisie zachorowało 6 osób, zmarło 5, pozostało 12. Były również nieliczne wypadki zapadnię-

cia na cholere z wypadkami śmierci w powiatach stawropolskim i bogurusławskim. W okręgu dagestańskim do d. 9. bm. pozostało 43 chorych. W Jelizawetpolu i Pietrowsku nowych wypadków cholery nie było.

Now. Wr. donosi, iż z Saratowa, Samary i Baku rozesłano do uniwersytetów wezwania do studentów lekarzy z prośbą o przybycie do miejscowości, dotkniętych cholera. Proponowana jest pensja 150 rs. miesięcznie.

Posąg Mendelssohna, stawiany od lat 20, został nareszcie odsłonięty w Lipsku.

Wybory w świetle medycyny. Z powodu odbywających się, jak wiadomo, obecnie w Londynie wyborów, pismo lekarskie *British Medicinal Press* takie skreśla uwagi: „Rozdrażnienie, powszechnymi wyborami spowodowane, przedstawia dla medycyny objaw ze wszelkich miar interesujący. Pomijamy już rany i skaleczenia od cegieł i innych tego rodzaju pocisków, stwierdzoną jest jednak rzeczą, że podniecenie nerwowe, rozdrażnienie i fizyczne uciążenie, połączone z całym ruchem wyborczym, a zwłaszcza z werbowaniem głosów na rzecz kandydatów, pociąga za sobą nieraz bardzo poważne katastrofy. Nim się jeszcze wybory skończą, ten i ów kandydat, bezsilny fizycznie, daje za wygraną i widzi się zmuszonym usunąć zupełnie od czynnego udziału w politycznym życiu. W istocie jest niewytłumaczonym, dlaczego towarzystwa, ubezpieczające od życia, w warunkach politycy asekuracyjnej dotychczas nie zastrzegają, iż podczas okresu wyborczego uchylają się od wszelkich wyplat obowiązkowych. Kandydowanie do parlamentu, zwłaszcza jeśli to dzieje się w wieku dojrzałym i z silną chęcią zwyciężenia, staje się niewątpliwie zajęciem niebezpiecznym.“

O wiele niebezpieczniejszym jest jeszcze, jeżeli kandydaci, chcący gwałtem zwyciężyć przy wyborach starają się o fałszowanie aktu wyborczego na ich korzyść i jeżeli im się to udaje, a komisja weryfikacyjna stwierdza fałszerstwa. Wówczas kończy się na tem, iż taki kandydat wybrany i cieszący się swoim mandatem zaledwie dni kilkanaście, zapada później na żółtaczkę.

Śmierć Potemkina. W pamiętniku Turgeniewa, wydanym niedawno w miesięczniku rosyjskim *Russkaja Starina*, znajduje się następująca wiadomość o śmierci Potemkina. Potemkin, chcąc zagrabie skarby złożonego z tronu szacha perskiego, kazał mu odciąć obie ręce a potem utopił go w morzu Kaspijskim. Wieść o tem okropnym zabójstwie doszła jakoś do carowej Katarzyny II. Carowa ukarała Potemkina — wprowadzić nie publicznie, ale nie mniej doraźnie. Posłała mu krótki ukaz, złożony z jednego słowa: „Umrzeć!“ I rzeczywiście w kilka godzin po otrzymaniu tego nakazu Potemkin umarł — w jaki sposób, to pozostało tajemnicą.

Fałszerze pieniądze. W Udine koło Tryestu uwięziono d. 12. bm. pod zarzutem fabrykacji i mieniania fałszywych banknotów 50-reńskowych kupca Commessat i senzala Tavani, dalej w sąsiedniej wsi Tarcento niejaki Secco. Zabrano u nich sześć fałszywych 50-reńskówek; daleko znaczniejszą liczbę zdołali oni już wymieniać.

Jak w bajce. Na wystawie w Chicago można będzie oglądać fontannę... winną. Winotrysk ten, zbudowany kosztem senatora Stantora, czynnym będzie codzień przez dwie godziny. Naprzemian ma on wyrzucać już białe, już czerwone wino kalifornijskie. Każdy ze zwiedzających wystawę będzie mógł uraczyć się tam trunkiem do woli. Jest nadzieja, że tej części wystawy sumiennych badaczy nie zabraknie.

Prawda, czy humor? Z Londynu donoszą, iż jeden z chemików angielskich wynalazł sposób, za którego pomocą każdy płyn, przedewszystkiem zaś wszelkie wódki, otrzymywać można w stanie stałym. Dzięki temu, w przyszłości wszelkie koniaki, whisky, kimle, chartreusy i benedyktyny będą mogły być sprzedawane w postaci tabletek. Wódkę będzie można zatem albo jeść, albo, po rozpuszczeniu w wodzie, pijać, jak dotychczas. Nie koniec na tem, dobry pijak bowiem będzie miał i tę satysfakcję, że wypije wódkę i przetraci... wódkę w postaci czekoladki. Całe nieszczęście, że żaden z uczonych nie chce w ten „wynalazek“ uwierzyć i wszystkie dzienniki, jakie mamy pod ręką, przyjęły wiadomość powyższą, jako wesoły wybrzyk humoru angielskiego.

Na rzecz straży ogniowej w Buczaczu jutro festyn z loterją fantową i wieczorek taneczny w kasynie.

Wybór Kaz. Zaremby na zastępcę prezesa rady powiat. w Podhajcach został zatwierdzony.

Otwarcie i poświęcenie zakładu wodoleczniczego „Marjówka“ za rogatką Łyczakowską, odbędzie się dziś o g. 5. popoł.

Zmiana nazwiska. Namiestnictwo zezwoliło p. Leop. Rotlenderowi, byłemu cukiernikowi, zmienić nazwisko na „Roland.“

Wychodźstwo W Krakowie zatrzymano 2 wychodźców do Ameryki z powiatu tarnowskiego.

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów

dla izolowania wilgoci kładzioną na mury w gorącym stanie, jedynym środkiem pewnym izolującym wilgocę: Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany

Celem przyjęcia cesarza Rada miejska podzieliła się wczoraj na 5 komitetów: dekoracyjny, korowodowy, porządkowy, kantatowy i kwaternkowy, do których radni wpisują się na ochotnika. Ukonstytuowanie komitetów nastąpi zapewne we wtorek.

Walne zgromadzenie Sokoła lwowskiego, odbyte pod przewodnictwem dr. Czarnika, przy komplecie 142 członków, wyraziło uznanie zarządowi za podjęte i przeprowadzone prace jubileuszowe, dało mu absolutorjum i uchwaliło zaprowadzenie szermierki (na wniosek Janikowskiego).

Prezesem jednogłośnie wybrany został na nowo dr. Króweński Żegota. Zastępcą prezesa: dr. Czarnik. Wydziałowymi: Bieńkowski Feliks, dr. Dziedzielewicz Antoni, dr. Fiszer Ksawery, Friedrich Edward, Gąsiorowski Ferdynand, dr. Heppel Tadeusz, Lang Justyn, Menda Władysław, dr. Skalkowski Bronisław, Targoński Paulin, Wallek Alojzy, Zagórski Franciszek. Zastępcą wydziałowych: Jarosiewicz Kazimierz, Kropiński Władysław, dr. Kulikowski Wiktor, Metlewicz Kazimierz. Rewidentami: Dr. Goldman Bernard, Włoszyński Ferdynand.

Zabawy publiczne w niedzielę 17. bm. „Rozdzina“ lwowska urządza wycieczkę do Brzuchowic. Wyjazd o 3 1/2 po połud. z muzyką wojskową. Będą wyścigi, gry towarzyskie i tańce. Dochód przeznaczony na fundusz wdów i sierot. Kolej tam i napowrót 24 cent., dzieci 13. — W Brzuchowicach również koncert przedstawienie amatorskie na rzecz lwowskiego zakładu sierót św. Józefa. — Bilety jazdy nabywać można w mieście w biurze kolejowym Tuszyńskiego — hotel Żorża. — „Gwiazda“ lwowska zaprasza na wycieczkę do Żelaznej wody za stawem Kamińskiego z muzyką wojskową. Gry towarzyskie, strzelanie do tarczy. Licytacje. Bazar kwiatowy. Tańce. Wieczorem ognie sztuczne.

Lecznica katonja wyjechała dziś rano o g. 5 z głównego dworca do Rymanowa.

Korpusy wakacyjne rozpoczęły wczoraj we Lwowie swoją działalność. Po nabożeństwie w katedrze udali się w czwórkach na pierwszą wycieczkę na Wysoki zamek. Za „Harmonją“ postępowało 9 korpusów z chóragwiami. Pochód zamykała własna kapela złożona z uczniów. Korpusy codziennie odbywać będą wycieczki o godzinie 7 rano. Kosztem komitetu mały dostawać będą śniadanie.

Mianowania. Rada szkolna zamianowała: Zofję Suską nauczycielką młodszą w Samborze, na przedmieściu w Dolnej; Ludwika Rożałowskiego i Korn. Szabo stał. naucz.; Franc. Ogzowicza naucz. w Lisowicach.

Korporacja towarzyszy krawców i kuźnierzy lwowskich odbędzie walne zgromadzenie 24. bm. o godz. 10 przed południem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z czynności. Sprawa kasy chorych. Utworzenie funduszu inwalid. i grzebanie żon członków.

W męskim seminarjum nauczycielskiem we Lwowie odbywał się 7. — 14. bm. egzamin dojrzałości pod przewodnictwem inspektora dr. Dniestrzańskiego. Przystąpiło 14 kandydatów seminarzystów i 18 eksternistów. Świadectwo dojrzałości z celującym postępem otrzymali: Sereba Jan, Kułynycz Aleks., Kwasiński Wł., Kwieciński Kaz. Za dojrzałych uznani: Dyzko Jan, Dylński Wład., Gamota Aleks., Jurczyński Eust., Kocan Józef, Prystupa Baz., Schnitzer Michał, Sokołowski Kaz., Zageczek Józef, Sękowski Eug., Herasymowicz Jan, Mossocys Wład., Iwiński Ant., Siedmiu pozwolono powtórzyć z jednego przedmiotu po wakacjach. Odstąpiło od egzaminu 7. Jednego eksternistę reprobowano na rok. Seminarzyści, którzy do egzaminu przystępowali w tym roku, ukończyli po raz pierwszy wprowadzony 4. rok nauki, na którym, prócz nauk zwykłych, odbywały się pod dozorem wytrawnych pedagogów ćwiczenia praktyczne, dające kandydatom rutynę nauczycielską równającą się kilkuletniej praktyce.

Kasa chorych m. Lwowa. D. 13. bm. odbyło się pod przewodnictwem p. W. Gubrynowicza posiedzenie zarządu. Z przyjętego do wiadomości sprawozdania za czerwiec wynika, iż przychody wraz z saldem za maj wynosiły 6736 zł. 69 ct., rozchody 5060 zł. 80 ct. Saldo w gotówce na lipiec 1675 zł. 89 ct. Chorych zgłosiło się 489 z tych odesłano do szpitala 23, umarło 3, pozostało w leczeniu na lipiec 83, wyzdrowiało 370. Ogólny stan członków z 30. czerwca 8044, a to mężczyzn 6425, a kobiet 1619. W czasie od stycznia do końca czerwca podniósł się stan tychże o 2747.

Największy ruch członków objawia się u robotników budowlanych, którzy po kilka razy w miesiącu zmieniają miejsce zarobku.

Spraw karnych załatwiono za pośrednictwem magistratu w czasie od stycznia do 30. czerwca 227. Za niezgłoszenia robotników w czasie właściwym, ukarał magistrat 21 pracodawców, zaś od 3. ściegnięto pobrane od robotników wkładki do kasy, a do teje w czasie właściwym nieodprowadzone. Starania zarządu w osiągnięciu

pewnych opustów dla członków kasy w miejscowych i krajowych zakładach kąpielowych odniosły pożądaną skutec. Niemal wszystkie zakłady kąpielowe w mieście i w kraju, prócz zakładu rządowego w Krynicy, udzieliły opustu od 40 do 50 proc. od zwykłych cen kąpielowych, zaś dr. Chramiec właściciel zakładu w Zakopanem ofiarował bezpłatnie kąpiele dla 5 członków kasy i bezpłatną dla tychże opiekę lekarską. Za okazane względy dla członków kasy, uchwalono wystosować podziękowanie odnośnym zarządom kąpielowym. Na miejsce ustępującego buchaltera postanowiono rozpisanie konkursu.

Schwytnie złodzieja. Agent policyjny Spang ubiegłej nocy o godz. 1. wyszedł i przyaresztował notowanego złodzieja Michała Jarema, przydybanego w kawiarni u Riegelhauptowej przy ul. Kamińskiego, a poszlakowanego o kradzież kwoty 150 zł., popełnionej przed kilku dniami w biurach namiestnictwa u radcy Jegermanna. Przy rewizji Jaremy odszukano duży pugilares z kradzieży pochodzący z kwotą 3 złr. 15 ct. tudzież odzież za skradzione pieniądze kupioną. Jarema przyznał się w zupełności do popełnionej kradzieży.

Zręczny oszust. Do Michała Wróblewskiego, właścianina z Mostków, w czasie gdy tenże szedł wczoraj rano ul. Zamarynowską, przystąpił jakiś nieznajomy mężczyzna i wdał się z W. w rozmowę. W ciągu teje zapytał się ów nieznajomy Wrób. czy ma przy sobie drobne pieniądze, a gdy ten potwierdził że ma, zażądał okazania takowych, W. przeliczyłszy takowe, było 43 złr., powiedział do W. żeby szedł za nim a pieniądze mu zaraz zwróci. Minęli kilka ulic, gdy nagle mężczyzna ów wpadł do kamienicy i wcale już się nie pokazał. Policja śledzi pilnie za sprawcą tego śmiałego oszusta.

Z Tarnopola. Dr. Antoni Delinowski, adwokat, podaje niniejszem do wiadomości, że nie zmieniając swego dotychczasowego mieszkania, otworzył swoją kancelarię adwokacką w Tarnopolu w domu Abrahama Dawida Fiderera przy ulicy Ruskiej l. 131. z dniem 12. lipca 1892.

Teatr, literatura i sztuka.

Miesięcznika galic. Tow. ochrony zwierząt nr. 5 i 6. (za maj i czerwiec) zawiera: Psy i ludzie, obrazek wschodni przez prof. Wagnera. Bolesć starego galernika przez Piotra Loti'ego. Psia dola. Okrucieństwo czy nauka. Chirurgiczne zdolności u ptaków. W obronie zapoznanego wróbla. Ochrona sadów wiśniowych. Z Towarzystwa. Skarbniczka polska. Rozmaitości. Drobne ptaszę, wiersz Alessandri'ego, tłum. Duchinińskiej.

Przegląd sądowy i administracyjny nr. 6 wyszedł i zawiera następujące artykuły: O nabyciu nieruchomości przy egzekucyjnej sprzedaży, przez dr. Konstantego Lewickiego (ciąg dalszy). — O żebractwie i włóczęgostwie przez Aleksandra Męcińskiego (ciąg dalszy). — O strukturze posiłkowej poręki austriackiej przez dr. Zygmunta Lilienfelda (ciąg dalszy). — Juris ignorantia przez dra Bronisława Łozińskiego. — Praktyka cywilno sądowa. — Praktyka karno-sądowa. — Zasady orzeczeń trybunału kasacyjnego, przez dra Wincenego Tarłowskiego. — Praktyka administracyjna. Zasady orzeczeń trybunału administracyjnego, przez dra Aleksandra Małczyńskiego. — Kronika: Towarzystwo prawnicze we Lwowie. — Wycieczka towarzystwa prawniczego na Beskid. — Towarzystwo prawnicze w Jarosławiu. — Wiadomości urzędowe.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 15. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby postów postawił p. Kaiser wniosek o zmianę ustawy z r. 1874 o stosunkach kościoła katolickiego, przez r. zszerzenia obowiązku konkurowania na wydatki parafialne. Ten sam poseł interpelował ministra skarbu, kiedy zamierza wnieść projekt do ustawy o wynagradzaniu wójtów i radnych gminnych za czynności poruczonego zakresu.

Izba przystąpiła do debaty szczegółowej nad orzeczeniami walutowymi.

Wiedeń 15. lipca. Na cześć Szczepanowskiego, jako referenta w sprawie walutowej, odbył się dziś bankiet Koła polskiego.

W Radzie państwa debatowano dziś nad ustawą menniczą. Głos zabierali Dipauli i Lichtenstein, ten ostatni zaznaczył, że waluta złota tylko na korzyść kapitalistów zaprowadzoną będzie.

Praga 15. lipca. W Przbiramię zaszyły rozruchy robotnicze. Zony robotników pobili zarządcę górniczego Helmhackera, który wyraził się ubliżająco o robotnikach.

Petersburg 15. lipca. Car powołał Wysniegradzkiego do Peterhofu. Powołanie tu ma być w związku z zarządzeniami w sprawie cholery.

Londyn 15. lipca. Dotychczas wybrano: 243 konserwatystów, 44 unionistów, 235 gladstonistów,

7 parnelistów, 51 antiparnelistów. Konserwatywni zyskali 15 miejsc, unioniści 7, gladstoniści 70.

Wiedeń 16. lipca. Na bankiecie dla Szczepanowskiego jawili się w restauracji „Keiserhof“ prawie wszyscy tu bawiący członkowie Koła hez różnicy barwy, nawet stary Czerkawski. Pierwszy toast wniósł Jaworski wywodząc, że Szczepanowski swoim referatem o walucie *okrył sławą imię polskie*. Szczepanowski wspomniawszy czasy studenckie mówił o obowiązkach polityka, który każdą ważną sprawę zwykł z początku traktować wątpliwie lecz powziawszy raz postanowienie, stanowczo wystąpić powinien. Toastował na cześć Koła polskiego w ręce Jaworskiego. Weigel wypił zdrowie Jaworskiego jako przewodniczącego komisji walutowej. Ruczka zakończył zdrowiem „Kochajmy się“, a potem toastowali jeszcze Chrzanowski i Henzel na cześć Zaleskiego, a Zaleski na intencję „solidarności Koła polskiego“.

(Rada państwa). W rozprawie nad ustawą monetarną miał mowę Liechtenstein, dowodząc, że cała ludność jest przeciwną walucie, a tylko parlament wysługuje się rządowi, który przyrzekł wprowadzić reformy socjalne, ale poprzestaje na subwencjonowaniu dwóch skrachowanych przedsiębiorstw, i na tuszowaniu łotrów giełdowych (14. listopada), a p. Jaworski węgą cesarza do spraw, kiedy parlamentowi twardy orzech zgryść przychodzi, jakto się stało przy sprawie decentralizacji kolei.

Steinbach bronił rządu, tłumacząc, że trudno wpłynąć na sądy, a wykrycie sprawców jest trudne.

Po mowie Falkenhaina zamknięto rozprawę nad § 1. Jen. mowca Morsey wykazywał, że socjaliści dlatego popierają złotą walutę, aby kwestję zaostrzyć. P. Szczepanowski — dodał Morsey — będzie może socjalistom darmo dostarczał petroleju (Lueger. Petrolej podskoczy zapewne w cenie). Morsey ubolewał dalej, że nie ukarano dyrektorów przedsiębiorstwa żeglugi za oszustwa i nadużycia, aby zadość uczynić poczuciu moralności publicznej. Opinia jest oburzona, że „wielkich złodziei wolno puszczać“. Na filarach parlamentu należało parę tych łotrów powiesić, a wszyscy patrzylibyśmy na to z zadowoleniem. (Okłaski i wesolecie).

Chlumecky. Proszę o spokój, bo nie słyszę, czy Morsey mówi do rzeczy.

Lueger. Właśnie całkiem do rzeczy, bo mówi o wieszaniu (wesolecie).

W końcu Morsey zalecił ministrowi rolnictwa, aby częściej czytywał książki i zwiadał biblioteki.

O g. 4 m 45 odrzucono wniosek Luegera na zamknięcie posiedzenia, poczem mówił Schwab.

Dziś będzie mówił Szczepanowski i odbędzie się imienne głosowanie nad § 1 ustawy monetarnej.

Główna trafna losów Salma (20.000) padła na nr. 32964, a nr. 62027 wygrał 2.000 złr.

Pierwsza wygrana losów Waldstein 20.000 złr. padła na nr. 44346, druga (2.000) na nr. 96080.

Giełda: kredyty 311, renta majowa 95.32, węgierska renta złota 110.15.

Berlin 16. lipca. Cholera miała wybuchnąć także w Odessie.

Dzienniki zbierają składki na uwolnionego Buschhafa, a N. A. Ztg. gromi antysemitym.

Paryż 16. lipca. Balon „Jupiter“ puszczony zład, znaleziono w morzu, a z trzech podrznych ani śladu.

W St. Gervais naliczono dotąd 170 trupów.

W St. Quen pod Paryżem zdarzyło się 5 wypadków cholery i Cliehy.

Catania 16. lipca. Na Etnie powstały dwa nowe garby ziejące lawą. Także Wezuw się ruszył.

Londyn 16. lipca. Dotąd wybrano 253 konserwatystów a 249 gladstonistów i 65 irlandczyków.

Petersburg 16. lipca. W Astrachanie zmarło 12. bm. na cholere 277 osób.

Humorystyka.

* * *
Ze Grecja stanowczo się klasycyzmu zrzekła, przeto i jeden z umitrowanych członków *high-life'u* może być głównym współwłaścicielem... lombardu.

Rozumie się, współwłaścicielowi z łatwością przychodzi nabywanie za bezcen dzieł sztuki; w ostatnich czasach zbiory owego pana powiększyły się o obraz olejny niepospolitej wartości artystycznej.

— Panie — zapytuje gospodarz gościa — jakiej też szkoły jest ten obraz?

Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów
rola 10 metrów □ od złr. 1.80 do złr. 3.50;
Lak asfaltowy świecący do konserwacji



ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.
Smołę angielską, bezwodną.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe tekturowe oraz reperację tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.
Długoletnia trwałość poręcza się.

A gość, zupełnie Bogu ducha winien, jako znawca prawdziwy odpowiada:

— Jakiej szkoły? A no, chyba... lombardzkiej.

Podobno odtąd właściciel obrazu nie pyta nigdy swych gości o zdanie.

Z Muchy.

— Czy to prawda, panie, że podobno w każdej rodzinie jeden członek musi być głupi?

— Nie mogę o tem sądzić, proszę pani, bo jestem jedynakiem.

* * *

— Więc mi nie wierzysz, że ci jestem wierny?

— Nie...

No to spytaj się Władka albo Karola, a jak nie chcesz to Adolfa albo Stacha lub też Henryka i Kazia, to oni ci o mojej wierności dopiero opowiedzą.

Ciekawa.

— Ciekawa jestem bardzo, jak ludzie w Anglii mogą się rozumieć?

— Skądże ci taka zabawna myśl przysłała do głowy?

— Bo widzisz, dwie moje córki mówią bardzo dobrze po angielsku, a między sobą zrozumieć się nie mogą...

* * *

— Słuchaj, doktor mówił, że jestem chora...

— Więc czego ci potrzeba?

— Letniego mieszkania, albo dwóch nowych sukien...

Jeszcze to samo.

— Więc jadą państwo za granicę — a gdzie jeżeli wolno zapytać?

— Doprawdy, że nie wiem — bo jeszcześmy się na pewno nie rozrachowali, w którą stronę...

NADESŁANE.

Zakład wodolecznicy „Marjówka”.

Omnibus kursujący między Marjówką a Lwowem (plac Halicki) odchodzi codziennie z Marjówki w godzinach: 8. rano, 2. popołudniu, 4 1/4. popołudniu. 8. wieczór, odchodzi zaś ze Lwowa (plac Halicki) w godzinach 11 3/4. przedpołudn., 3 1/4. popołudniu, 5 3/4. popołudniu, 9. wieczór.

Sprostowanie.

W kronice „Kurjera Lwowskiego“ z dnia 8. czerwca r. b. umieszczono pod napisem: Zasadzenie adwokata“ notatkę, o mojej osobie, która w swej krótkości lakonicznej i nie zupełności, wywołać musi mniemanie, jakoby zarzuty przezemnie, przeciw adwokatowi dr. Juliuszowi Wiktorowi Landesbergowi i Dr. Adolfowi Langerowi, podniesione, a podstawę oskarżenia stanowiące, były bezzasadne, zmyślone, gdyż zamkacza, iż sąd tym samym wyrokiem, mnie w dwóch kierunkach poważnych, od oskarżenia uwolnił.

Według doręzonego mnie bowiem, przed kilku dniami wyroku c. k. Sądu pow. miejs. deleg. w Tarnopolu z dnia 31. maja r. b. l. 3203, który celem skonstatowania prawdziwości, treści niniejszego sprostowania, ze strony Szanownej Redakcji, w oryginale przedkłada, uznano mnie winnym:

1) przekroczenia przeciw bezpieczeństwu czci z §. 497 u. k. przez to popełnionego, że w początkiem listopada 1890 wpisaniem do księgi zażaleń towarzystwa „Besida ruska“ w Tarnopolu uwagę: „Czy wiadomo Świetnemu Wydziałowi“, że pewna osoba pp. drów Langer i Landesberga sądownie obwiniła o oszustwo, na niej popełnione, aczkolwiek niedowodzone zenania tejże, wobec tłumaczenia się tych panów, nie były zdolne do ich ścigania karno-sądowego, to ci panowie od tego zarzutu moralnie dotychczas się jeszcze nie oczyścili, gdyż zeznającego do odpowiedzialności nie pociągnęli, — uczynił adwokatowi drowi Adolfowi Langerowi i drowi Juliuszowi Landesbergowi w zamiarze ich zelżenia zarzut wniesionego przez pseudonima Leibe Pordesa, przeciw nim doniesienia i przeprowadzonego karno-sądowego dochodzenia o zbrodnię oszustwa na szkodę Salomona Danknera, co do którego dochodzenia uchwałą sędziego śledczego z dnia 24. kwietnia 1890 zastanowione zostały.

2) przekroczenia przeciw bezpieczeństwu czci z §. 487. u. k. przez to popełnionego, że w tym samym czasie i miejscu, wypisaniem do księgi zażaleń uwagi: że pp. dr. Langer i Landesberg od pewnej strony sporządzając wyłudziła pewną kwotę pod oszukańczą obietnicą wyjednania dla niej korzystnego orzeczenia albowiem wedle ich zapewnienia oczekujący w tej sprawie sędzia dwa worki mąki za to dostać miał, — posądził adwokata dra Landesberga fałszywie o oszustwo.

3) przekroczenia przeciw bezpieczeństwu czci §. 497 u. k. przez to popełnionego, że w tym samym czasie i miejscu wpisaniem do księgi zażaleń końcowej uwagi, „że ci sami panowie, jeszcze innych podobnych czynów tego rodzaju się dopuścili“ adwokatów dra Adolfa Langer i dra Juliusza Landesberga wobec więcej osób bez wprowadzenia pewnych faktów pogardy godnych przmiotów posadził, za co go podług §. §. 267 i 493 u. k. przy zastosowaniu §. §. 266 i 261 u. k. na 14 dni aresztu, zamienionego na karę pieniężną po 20 złr. w. a. za każdy dzień, czyli na 280 złr. w. a. wreszcie podług §. 389 pk. na zwrot kosztów postępowania karnego zasądza się.

II. Uwalnia się oskarżonego dra Melchior Axelrada po myśli §. 259 ust. 3 p. k. od oskarżenia, jakoby w sposób wyżej pod 2 podany fałszywie adwokata dra Langer o oszustwo posadził, tudzież od oskarżenia w tym samym czasie i miejscu wpisaniem do księgi zażaleń uwagi: „że tak samo wyłudziła chytremi przedstawieniami od żony w więzieniu śledczym się znajdującego się kwotę 40 złr.“, fałszywie tak dra Adolfa Langer jak też i dra Juliusza Wiktor Landesberga o zbrodnię oszustwa posadził.

III. Uwalnia się dr. Melchiora Axelrada po myśli §. 259 ust. 3 p. k. od oskarżenia, że w porozumieniu z Romanem Baczyńskim te same obwinienia o te same czyny karygodne w początku listopada 1890, także w księdze zażaleń tarnopolskiego kasyna miejskiego umieścił a tem samem ponownie takowe przeciw drowi Adolfowi Langerowi i drowi Juliuszowi Landesbergowi publicznie rozszerzył.

Z poważaniem

Dr. Melchior Axelrad.

W Brzuchowicach umeblowane dwa pokoje z kuchnią tuż koło stacji kolejowej są od 20. lipca do wynajęcia. Bliższa wiadomość u restauratora kolejowego w Brzuchowicach.

W Brzuchowicach jest koło stacji pokój umeblowany do wynajęcia. Bliższa wiadomość w kolejowej restauracji

Dr. med. Jan Starachowicz

asystent prof. dra Pieniżka ordynuje począwszy od dnia 25. czerwca b. r. przez cały sezon kąpielowy

w Szczawnicy

w chorobach nosa, gardła, krtani i płuc.

4 1/20/0 Listy zast. Tow. kred. ziemsk.

4 1/20/0 Listy zastaw. Banku krajowego.

4 1/20/0 Pożyczkę krajową

4 1/20/0 Listy hipoteczne

poiecają

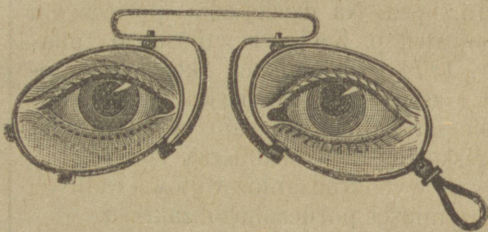
jako korzystną lokację kapitałów i sprzedają pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wym.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie i bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk



wo Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, cwieków, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. Reparatcje najszybciej i najtaniej.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-iej; w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 20 ct., w niedzielę otwarte od 10 — 1. Wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedzielę i święta 15 ct.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Lwów, z Izby handlowej

15. lipca 1892.

	placa	zadaja
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 złr. m. k.	213 —	216 —
„ Lwow.-Czern.-Jassy po 200 złr. w. a. w srb.	241 50	244 50
Banku hipot. galic. po 200 złr. w. a.	324 —	330 —
„ kredyt. galic. po 200 złr. w. a.	—	212 —
Listy zastawne za 100 złr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	101 —	101 70
„ „ 5 pr. „ wylosował z 10 pr. p.	107 50	108 20
„ „ 4 i pół pr. los w 50 l.	98 25	98 95
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 40	99 20
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.	—	—
„ „ 4 pr. w. a.	96 70	97 40
„ „ 4 pr. los. w 41 i pół l.	95 10	95 80
„ „ 4 i pół pr. los. w 52 l.	99 40	100 10
„ „ 4 pr. los. w 56 l.	94 70	95 40
Listy dłużne za 100 złr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:	60 —	62 —
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.	52 —	55 —
Ogólnego rolni.-zokredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. wa. los w 15 lat.	50 —	—
Obliży za 100 złr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 50	105 20
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	94 00	94 70
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	101 00	101 70
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	101 —	101 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 50	—
„ „ 4 i pół pr.	97 60	98 30
„ „ „ „	91 40	92 10
Losy.		
Miasta Krakowa	22 75	24 75
„ Stanisławowa	29 50	32 50
Monety.		
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleon'or	9 47	9 57
Pół imperiał	9 65	—
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 30
„ papierowy	116 70	118 70
100 marek niemieckich	58 30	58 90

Kurs giełdy wiedeńskiej

	dzisiaj	z dnia poprz.
Wiedeń 15. lipca 1892.		
Akcje węgierskie banku kredytowego	356 50	—
„ Banku anglo-austriackiego	152 —	—
„ Unionbanku	248 —	—
„ kolei Karola Ludwika	214 50	—
„ kolei północnej	281 00	—
„ kolei południowej (Lombardy)	97 75	—
„ kolei państwowej	30 00	—
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	243 50	—
„ kolei węgiersko-południowo-wschodniej	197 00	—
Losy komunalne wiedeńskie	157 50	—
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu troyaia	179 00	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 75	—
Losy regulacji Cisy	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	218 50	—
Renta węgierska złota 4 proc.	119 10	—
Akcje Bankvereinu	1 4 00	—
Rosyjski rubel papierowy	118 —	—
Losy premijowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	312 40	—

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociagi posp.		Pociagi osobowe		Pociąg miesz.
	posp.	osobowe	posp.	osobowe	
Z Krakowa	6-01	2-50	9-01	6-46	9-32
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9-01	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	2-57	9-40	7-21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	9-45	9-17	6-55	—
Z Suczawy	10-09	—	7-56	1-42	7-06
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	—	—
Z Radowic	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Hliboki	10-09	—	—	—	7-06
Z Nowosielicy	—	—	7-56	—	7-06
Z Słobody rungurskiej	10-09	—	—	1-42	7-06
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	—	1-42	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-25	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-35	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1-41
Z Pesztu, Miskolca, Munkacs a. Ławocznego i Stryja	—	—	9-16	—	1-41
Z Sokala i Belca	—	—	—	—	4-48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	8-32
Ze Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa	10-41	3-07	5-26	11-01	7-56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2-58	—	9-41	10-26	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza)	3-10	—	10-02	10-2	—
Do Suczawy	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Husiatyna via Halicz	6-36	—	—	3-22	—
Do Słobody rungurskiej	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Nowosielicy	6-36	—	9-56	—	—
Do Hliboki	6-36	—	9-56	—	—
Do Radowic	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Kimpolungu	6-36	—	—	3-22	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6-16	10-21	7-41
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10-21	7-41
Do Stryja, Ławocznego, Munkacs a. Miskolca i Pesztu	—	—	6-16	—	7-41
Do Belca i Sokala	—	—	—	—	9-51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	7-36

Uwaga: Godz. wy. drukowane grubemi literami, oznaczają porę nocną od 6-dz. 6 wieczór do 5 50 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar w Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11 25 przed południem.

Spacerowy do Brzuchowic odchodzi codziennie 3:36, wraca 9:15 wieczorem.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nowości!



Specjalny skład **prawdziwych roskopów** srebrnych, niklowych i stalowych oraz wielki wybór zegarków wszelkiego rodzaju i zegarów ściennych stołowych i pendułowych, budzików po najtańszych cenach poleca **Leon Janikowski** zegarmistrz Lwów, Teatralna 16. Wszelkie naprawy uskutecznia się.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

Zarząd zakładu leczniczego „Marjówka“ poczta Lwów poszukuje dostawców masła.

ŚWIADANIA zimne i gorące oraz najlepsze **Piwo Pilzneńskie PORTER i WINA** poleca handel deli. atesów **S. Wojciechowski** Chorażczyzna 6.

Dla b.aku środków do życia chcę oddać dobrem ludziom moją dziewczynkę. Ma 8 lat, jest dobrym dzieckiem, chodzi do szkoły św. Anny. Mój adres: Wojciech Czapla ul. Sykstuska liczbą 43. b.

Z konieczności zaraz do sprzedania. Handel korzenny i winiarnie urządzone, skromnie, ale umiejętnie zaopatrzony, w jednym z pierwszych miast w Galicji. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności pan K. Bojak Lwów ul. Żółkiewska 1. 55. 719

Na kolonie ubiorci poleca Zakład Jaszczyszyna w Teatrze.

Wdowa po Feliksie Januszewskim. murarzu, matka 3ga drobnych niezemnie zaopatrzonych dzieci, znajdując się w wielkiej nędzy, upraszam o pomoc. Pod karą 2 zlr. muszę wyprowadzić się natychmiast z mieszkaniem. Dług u gospodarza wynosi 3 zlr. Mieszkamy przy ul. Szpitalnej 1. 15. We własnym imieniu i w imieniu dzieci Aniela Januszewska. 731

Nauczyciel gimnazjalny przyjmie przez czas wakacji lekcję prywatną w mieście lub na wsi. Wynagrodzenie mierne. Adres w administracji. 723

Fortepian koncertowy Ehrbara w bardzo dobrym stanie jest za 450 zlr. do sprzedania. Wiadomość w administracji. 726

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie.

Maturzysta chcący oddać się studjum filozoficznemu poszukuje lekcji do uczenia z poprawką, albo do wstępnych egzaminów. Zgłoszenia uprasza nadsłać: O. L. poste restante „Horodnica“.

Kasjerka z kancją do 500 zlr., osoba inteligentna, poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość **biuro Krzeczowski** wawowa 12. 729

Były służący dworski, ojciec czworga dzieci, poszukuje posług jako dochodzący froter, żona zaś jest zdolną praczką, ul. Chorażczyzna 11. 725

Młodszy pomocnik z handlu towarów mieszanych i win od 1 lub 15 sierpnia pragnie zmienić miejsce. Łaskawe zgłoszenia przyjmuję z grzeczności Wielmożny pan Stupnicki pracownia i skład wyrobów brązowniczych Przemysł, Rynek. 765

Ucznia z ukończoną VI. kl. gimnaz. lub młodszego magistra farmacji poszukuje Karol Düll aptekarz w Bolechowie. 730

Leśnik egzaminowany, młody człowiek z siedmioletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia proszę odsyłać pod adresem T. C. u Wielmożnego Radonia wieś Helicha ostatnia poczta Przemysł. 630

Kupię natychmiast! psa legawego, dobrze ułożonego do polowań błotnych. **PISTOLE TY KAPSLOWE** (szczególnie T. Wiśniowieckiego), **PASY POLSKIE I KARABELE** (tylko prawdziwe stare) **S. Pielecki** główny magazyn broni i przyborów w myśliwskich Lwów pl. Marjański. 692

Wszelkie anonse, reklamy oznajmienia, awiza, ogłoszenia wykonywane najlepiej w **Dziennikach** główna agencja anonsów „Impressa“ we Lwowie ul. św. Łazarza 1. Na żądanie daje & listy! 692

Rutynowanego ekspedytora z uzdolnieniem telegraficznym poszukuje zaraz Pilzno. 699

20% taniej jak w większych miastach. **Ognie sztuczne** oświetlenia poleca **Bukowczyk i Miłowski** w Samborze. 447

Pomocnik z handlu korzennego z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Jan Wehse y ulica Mickiewicza w Przemysłu. 656

Biuro wywiadowcze St. Sataly ul. Halicka 15. we Lwowie ma do polecenia uzdolnionych gubernatorów, gubernantki, francuski, niemiecki i oficjalistów prywatnych z najlepszymi rekomendacjami. 714

Poszukuje się zdolnych panien w krajevizynie. Piekarska 2 B. 722

Kupię bocykl używany (rover) w cenie 60—80 zlr. Zgłoszenia listowne pod adresem „Kazimierz Dolnicki“ Żółkiewska 54.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!

Prawdziwe angielskie **BICYKLE, ROWERY i TRYCYKLE** we **Wspedy dzieciune** kompletne ubrania dla cyklistów



Wszelkie nowości i ulepszenia otrzymał na skład i poleca **S. PIELECKI, LWÓW** główny magazyn broni i przyborów sportowych.

Nauczycielka dyplomowana francuskiego poszukuje posady. Wiadomość w administracji. 735

Akademik poszukuje lekcji na wieś F. L. Kur. Lwów. 734

Pomocnik handlowy znający się bardzo dobrze w uprawianiu win i rutynowany korzennik prosi o jakiekolwiek bądź zajęcie w razie nieotrzymania posady. Wiadomość w Karjerze Lwowskim J. S.

Gimnazjalista poszukuje lekcji poste restante „Pakicz“.

Praktykanta z ukończoną IV. klasą gimn. lub real., posiadającego rozdziców w miejscu, przyjmie magazyn A. Krzysztofowicza we Lwowie, plac Halicki 2.

Nauczyciel muzyki przyjmie odpowiednią; posadę kapelmistrza wykaże się świadectwami, własnymi kompozycjami i potrafi w taki sposób miejską muzykę zawiązać, która się wkrótce sama utrzymać może. Lwów, Korytna 21. A. K. 736

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4. 3 pokoje est. **2 pokoje, przed-4. 3 pokój i pokój kawalerskie.** Stajnie wynajmuje Zarząd realności Kniha Bertemiljana Brajera w gołwinach 9 — 12 i 3 — 5.

Do wynajęcia w kwaterze ul. Czarneckiego 1. 22 obok c. k. na nie-tmctwa **od 1. października** na II. piętze na francji, 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica 536

Całe drugie piętro, front, składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni i wszystkich przynależności, od 1. sierpnia do wynajęcia ul. Teatralna 1. 8. Bliższych wiadomości co do tego mieszkania zasięgnąć można w handlu nasion Jana Stachiewicza przy pl. Marjańskim 1. 11. 780

Ulica Kraszewskiego 1. 21. 6 pokoi, pokoi, przedpokój, kredens etc. na II. piętze **zaraz.** Takie same mieszkania z balkonem na I. piętze od 1. października. **Ulica Sykstuska 1 58.** 4 pokoje, przedpokój etc. parter od 1. września, 3 pokoje, nyża, etc. II. piętro od 1. września, 3 pokoje, nyża etc. I. piętro od 1. listopada. 687

6 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na I. piętze w willi ul. Czarnieckiego 1. 25. 687

Plac Bernardyński 12. drugie piętro pięć pokoi, przedpokój, nyża, kuchnia, spiżarnia od pierwszego października, dwa pokoje kawalerskie zaraz. 695

Pokój kawalerski z osobnym wychodem w parterze od frontu o 2 oknach jest zaraz do wynajęcia. Ulica Kurkowa 1. 2 c. Na żądanie może być wikt i usługa. 733

Łiękne pomieszczenie o 3 pokojach, przedpokoju, kuchni, spiżarni, dalej osobny pokój z przedpokojem do wynajęcia w willi Marja na Kastelówce. 682

Letnich pomieszczeń kilka jest w **Korczyniu** do wynajęcia. Zgłoszenia W. Podhorodecki. Korczyn poczta Synowódzko wyzne. 662

Kalecza 3. 2 pokoje z kuchnią. 739

Koralnicka 8. pokój na pierwszym piętze. 738

2 pokoje, kuchnia, pokój kawalerski. Długosza 23. 677

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach

Saxlehner'a Woda gorzka.

Zalety Saxlehnera źródła Hunyadi János według orzeczenia powag lekarskich

= Dokładny, pewny, łagodny skutek. =

Też przy dłuższem używaniu znoszą ją znakomicie organa trawienna. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwały jednostajny skutek i na później. — Mała dawka.

Dla ustrzeżenia się od w błąd wprowadzających naśladownictw należy zawsze żądać

„Saxlehner'a Wody gorzkiej“.

J. IHNATOWICZ Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3. ul. Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. **Czerwonice Rynek 2.**

Środki do wywabiania plam

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 ct.

Benzolina, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 centów.

Etilina, wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 cent.

Jawelina, wywabia plamy owocowe i z wina czerw. Flakon 20 ct.

Oksalina, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu.

Najnowszy szcematyzm galicyjskiej ek straży Skarbu jest do nabycia po cenie 60 cent. wraz z przesyłką za nadesłaniem kwoty u Leona Bodeka we Lwowie 3. ulica Ormiańska.

Francuz, słuchacz uniw. wiedeńskiego i dwie Paryżanki poszukują umieszczenia na wakacje przez Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek. Kraków, Franciszkańska 1. 1.

Właściciel kopalni wosku i nafty poszukuje **spólników** na cały teren lub pojedyncze szyby. Teren uznany przez najpoważniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadzwyczaj korzystny, posiada odkryty wódek i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki i bliższe objaśnienia w administr. Kurjera Lwowskiego.



Fabryka maszyn T. BREDTA w OTTYNJI oddaje **Ławki ogrodowe** bez poręczy po 12 zlr. z poręczami po 14 zł sztuka.

Ważne dla dam! Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaszcze, paletosiki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a n. żądanie i do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. **Krój i żurnale francuskie.** Piekarska 2B II. piętro. 352

Dentysta Dr. medycyny poszukuje spółnika z kapitałem 1000 zł. do otwarcia Atelle w Wiedniu. Agent do sprzedaży maszyn z kancją, znajdzie zaraz umieszczenie. Bliższych informacji udziela Biuro Świdarskiego w Tarnowie.

Nowe znakomite sędzie pocztowe sztuca 12 cent. poleca handel Alberta Skowron we Lwowie.

Kamienica przy ulicy Długosza do sprzedania. Czynsz 2700 zlr. Bliższa wiadomość u p. Fiedler Zimorowicza 15. 15

Chłopiec kaleka biednej a uczciwej rodziny, posiadający dobre świadectwa z czterech klas normalnych i umiejący biegle pisać ołówkiem, otrzymać może posadę siedzącą, w przedsiębiorstwie lwowskim. Bliższego adresu udzieli admin. Kurjera Lwowskiego. 676

Wpisy uczniów do konces. szkoły czteroklasowej jako przygotowawczej do szkół średnich rozpoczynają się 1. września. Bliższych wyjaśnień udziela kierownik zakładu prof. Wajelel p. ul. Piekarskiej 8. we Lwowie. 685

Dnia 16, 17 i 18 bm. przyjmuje zamówienia na maszyny Singera nożne od 25 zlr., bocykle Rowery od 110 zlr., Trycikle dzieciune od 8 zlr. wszystko franco Lwów. Hotel Centralny od 11 do 1 i od 2 do 4 wskaże szwajcer. 694

Paniątka młoda z dobrego domu uzdolniona w krawieczyźnie poszukuje umieszczenia w domu prywatnym; może się zająć małymi dziećmi. Zgłoszenia przyjmuje administracja Kurjera „dla Zofii“. 670

Adwokat Rosenbusch w Kutach poszukuje koncypienta.

Uczeńnik z pensją 700 prawem awansu i emerytury poszukuje towarzyski życia w wieku do lat 23 z posagiem w gotówce lub realności we Lwowie położonej. Listy jeżeli możliwe z fotografią, adres „Nadziej.“ poste restante Lwów. 708

Notariusz w Wiśniowczyku poszukuje nauczycielki do udzielania prywatnej nauki od 1. października 1892 do 1. sierpnia 1893, paniencie 12-letniej wedle systemu szkoły wydziałowej, 5 lub 6 klasy i gry na fortepianie, tudzież początków w nauki dziewczynce 6-letniej. 709

Poszukuje się ekonomo do magazynu folwarku. Kaucja żądana 300 zlr. Bliższa wiadomość w administracji Kurjera. 721

Piękna agawa tania do sprzedania. Kalecza 7. 718

Retuszarka znajdzie umieszczenie zaraz w zakładzie fotograficznym L. Köhlera plac Marjański 1. 3. 717

Latarnie ogrodowe wielkie do sprzedania. Kalecza 7. 716

Praktykant do zawodu mechanicznego będzie przyjęty. Bochnik Uniwersytet Lwów. 688



G. NEIDLINGER

dostawca nadworny

ma zaszczyt zwrócić uwagę szanownej P. T. publiczności na nowe wynalazki i udoskonalenia w

Oryginalnych maszynach Singera do szycia

Nowe VS Nr. 2 i 3 maszyny do szycia są co do konstrukcji wzorem prostoty i nadają się w uwzględnieniu łatwego sposobu używania jakoteż nadzwyczajnej działalności najlepiej dla użytku domowego i krawieczyny damskiej.

Singera maszyny z czółkiem pierścieniowym dla przemysłu domowego, jakoteż maszyny specjalne dla rękodzielników wszelkich gałęzi i fabrykantów, którzy maszyny do szycia używają.

Skład i biuro Rynek I. 9.

Filja w Czerniowcach ulica Pańska I. 18.



**NAJMODNIEJSZE
KAPELUSZE FILCOWE,
CYLINDRY
ANGIELSKIE, HABIGA I PLESA
KRAWATY
PASKI JEDWABNE
BUČKI ANGIELSKIE
Z PODESZWAMI GUMOWEMI
do Lawn-Tenisu
REKAWICZKI
damskie i męskie znane z dobroci
KUFRY,
TORBY REZNE Z URZĄDZE-
NIEM I BEZ
PARASOLKI DESZCZOCHRONY
BIELIZNA MĘSKA
tylko w najlepszym gatunku
poleca znany z taniości i do-
borowego towaru
S. PIELECKI
MAGAZYN NOWOŚCI
LWÓW, plac Marjański I. 3.**

Uczeń

z ukończoną VI. klasą gimnazjalną
znajdzie pomieszczenie w aptece D.
Schneidera w Podwołoczyskach.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY

Stacja kolei:
Muszyna-Krynica
z Krakowa 8 godzin
ze Lwowa 12 „
z Budapesztu 12 „

KRYNICA

W miejscu po-
czta trzy razy
dziennie Tele-
graf. Apteka.

w GALICJI

Najobfitsza szczawa żelazista.

Położenie górskie w Karpatach 590 metrów nad pow. morza.
Od stacji kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej.

Srodki lecznicze: Obok klimatycznych warunków, kąpiele mineralne, żelaziste, nader obfitujące w wolny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwara (w r. 1891 wydano ich przeszło 34.500).

Kąpiele borowinowe, parą ogrzewane (w r. 1891 wydano ich 12 000). Dotychczasowa ilość gabinetów w łazienkach mineralnych została pomnożona; połowa gabinetów w łazienkach borowinowych ogrzewa się parą, dalej pęcie wód Krynickiej i Słotwińskiej, żentycy i kefiru, gimnastyka w nowym na ten cel w parku urządzonym budynku itd.

Mieszkania. Przeszło 1500 pokoi z większym i mniejszym komfortem umeblowanych, z pościelą i usługą, po większej części zaopatrzonej w piece. Hotel „pod 3-ma różami“ i dom gościnny „pod Zamkiem“ służą do tymczasowego umieszczenia osób świeżo przybywających.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny pomieszczeń jakoteż kąpiele są niższe.

Spacery. Wielki park świerkowy z wygodnymi ścieżkami, licznymi ławkami i miejscami do spoczynku i zabaw; rozliczne bliższe i dalsze spacery po równi i po górach, wycieczki w uroczą bliższą i dalszą okolicę.

Zaspokojenie potrzeb i rozrywki. Kilka restauracji, kilka mleczarni, 2 enklernie, wspaniały dom zdrojowy z salami balowymi, restauracja, sala bilardowa i dla gier, kregielnia, kasyno, 2 wypożyczalnie książek, teatr ze Lwowa, orkiestra zdrojowa A. Wronkiego od 21. maja, fotograf, sklepy i rękodzielnicy wszelkiego rodzaju z górnych miast przebywający itd.

Prócz stałe przez cały czas ordynującego lekarza rządowego Dr. Kopffa praktykuje 7 lekarzy.

Frekwencja roczna wynosi przeszło 4500.

W s. m. m. zdrojowisku znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzony: **c. k. Zakład wodolecznicy (hydropatyczny)** pod kierunkiem specjalisty Dr. Ebersa (w r. 1891 wykonano 26 100 procedur hydropatycznych.)

Osoby leczące się w c. k. Zakładzie wodolecznicy mogą znaleźć pomieszczenie w świeżo otwartym prywatnym pensjonacie Dr. Ebersa, zastosowanym do potrzeb hydropatii.

Sezon otwarty od 15. maja do końca września.

Na żądanie udziela wyjaśnień:

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Najlepsze i najszlachetniejsze

WÓDKI i ROSOLISY

w składzie c. k. uprz. rafinerji spirytusu
fabryki rumu, likierów i octu

JULJUSZA MIKOŁASCHA

Lwów, ulica Kopernika liczba 9.

Ogromny wybór!

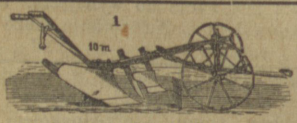
Ceraty na stoły, meble, do wybijania powołów, chodników ceratowych, przedściółek ceratowych, taczek ceratowych, rogózek koko owych, chodników kokosowych, rogózek gumowych, rogózek żelaznych, szcetek do wycierania nóg, mat japońskich przed łóżka, włosec chodników wełnianych o różnych wzorach i szerokości. ch

poleca po najniższych cenach

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek I. 38.

**NASKIE
POŃCZOCHY
i SKARPETKI
dla pań, mężczyzn i
dzieci
poleca handel płócien
JANA RIEDLA
we Lwowie.**



Wyłączny skład dla całej
Galicii

maszyn i narzędzi do uprawy roli

RUD. SACKA

w Płagwitz pod Lipskiem — u

S. A. Bubera Synów

we Lwowie, Jagiellońska 13.

Części składowe w zapasie.

Cenniki i opisy gratis i franco.

Pragniesz odzyskać siły i apetyt,
dobry sen i dobre wyglądanie

radzę sumiennie

KNEIPPÓWKE

niezrównana wódka z ziół leczniczych

X. Kneippa.

Cena flaszki 1 zgr.

Do nabycia tylko

w składzie materiałów

LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

we Lwowie

przy ul. Kopernika I. 2.

Na prowincję wysłać się odwrotną
pocztą.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOSOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzożowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyelueh w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie ulega żadnej zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegę i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt. —

Cena Balsamu brzożowego zgr. 1.50 za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzożowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME**, doza 60 ct., i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę ct. 60 i 35.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i droguerji A. Hass.